Nr. 94 — Sobota 24 Kwietnia 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 14 kwietnia 1880 r. wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XIV i XV dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt XIV zawiera:

Nr. 35. Ustawę z dnia 29 lutego 1880 roku o środkach usuwania i tłumienia zaraźliwych chorób zwierzęcych;

Nr. 36. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z 12 kwietnia 1880 roku zawierające przepisy wykonawcze do ustawy powyższej.

Zeszyt XV zawiera:

Nr. 37. Ustawę z 29 lutego 1880 roku o środkach zaradczych przeciw zarazie na bydło;

Nr. 38. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z 12 kwietnia 1880 roku zawierające przepisy wykonawcze do ustawy powyższej.

Dnia 20 kwietnia 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XVI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 39. Ustawę z dnia 25 marca 1880 roku o uwolnieniu nowych budowli od podatku.

Nr. 40. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z 30 marca 1880 r. o uznaniu kościoła braci ewangelickich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

We Francyi powstała nowa kwestya konstytucyjna, która na razie ma tę dobrą stronę, że odwraca cokolwiek uwagę od dekretów marcowych, a tem samem trochę osłabia spór o jezuitów i kongregacye. Chodzi o to, czy Izba ma już w tym roku być rozwiązaną, czy dopiero w przyszłym, tj. czy czteroletni peryod ma się liczyć podług kalendarza, czy podług liczby uchwalonych budżetów? W pierwszym razie ogólne wybory odbywałyby się dopiero w rok, w drugim razie zaś już w tegorocznej jesieni. Girardin jest autorem tej kwestyi, ale opinia przypisuje inspiracyę Gambecie, któremu wiele na tem zależy, aby wybory odbyły się już w tym roku. Jeżeli Gambetta nie inspirował Girardina, to w każdym razie podjął jego myśl tak skwapliwie i gorąco, jak gdyby odpowiadała jego najskrytszym życzeniom. Dopiero gdy Gambetta zajął się tak bardzo tą myślą, stała się ona kwestyą polityczną, nawet kwestyą konstytucyjną z dwóch powodów, raz dlatego, że Gambetta jest dziś prezydentem Izby, a więc głową parlamentu, a powtóre dlatego, że za nim stoi dotąd większość posłów. W kołach parlamentarnych podzielone są zdania w tej mierze, ale zasadnicze motywa nie odgrywają głównej roli. Tak ci, którzy chcieliby zaraz rozpisać nowe wybory jak i zwolennicy kalendarzowej rachuby lat parlamentarnych nie wdają się bardzo w ściśle interpretacye litery prawa, nie ważą każdego słówka ustawy, lecz otwarcie wysuwają na pierwszy plan pobudki polityczne. Wybitniejsi posłowie, naczelnicy stronnictw i frakcyj powodują się szansami, jakie przedstawia pora wyborów, a wszyscy *dii minorum gentium*, posłowie pełniący funkcye szeregowców posłusznych skinieniom szefa stronnictwa, radziby może czekać rok jeszcze na wybory, w których nie mogą pewnie liczyć na ponowne uzyskanie mandatu.

Z wyjątkiem tych szczerze umiarkowanych republikanów, których typowymi reprezentantami nie są Gambetta i członkowie obecnego gabinetu, lecz prezydent Grévy i Dufaure, wszystkie zresztą frakcye nie mają powodu przewlekać nowych wyborów a niektóre nawet w interesie swoim powinnyby dążyć wszelkiemi siłami do ich przyspieszenia. Gambecie na przyspieszeniu najwięcej zależy, bo zagrożony w wpływach swoich na ludność z dwóch stron, przez radykałów urządzających agitacyę na wielką skalę i zwołujących co chwila zgromadzenie wyborcze, z jednej, a przez neobonapartystów czyli Jeromistów z drugiej strony, a chciałby przez rozwiązanie Izby odzyskać swobodę, i pozbywszy się poważnego charakteru prezydenta Izby, stanąć przed ludnością znowu w roli porywającego mowcy, jak w jesieni r. 1877. Radykałom także pożądanem jest przyspieszenie wyborów, bo liczą na pewne tryumfy i już od dawna prowadzą rodzaj agitacyi wyborczej. Pokrewni im obecnie neobonapartyści z ks. Napoleonem na czele oddają się świetnym illuzyom, spodziewają się cudów po liście ostatnim swojego szefa, i zaraz gotowi są przystąpić do rozpoczęcia kampanii wyborczej. Pozostają jeszcze inne frakcye monarchiczne, które oczywiście powinnyby zawsze sprzeciwiać się wszystkiemu, co jest pożądanem dla radykałów. Ale i legitymiści, którzy mało mają do stracenia, niczem niezrażoną ufnością spoglądają w przyszłość i tryumf ostateczny swojej sprawy uważają tylko za kwestyę czasu, w danym razie zapewne nie sprzeciwiliby się przyspieszeniu wyborów. Obecna Izba jest według ich przekonania tak złą, że gorszej na razie wyobrazić sobie nie mogą.

Koniec końców wszystkie frakcye budują plany swoje na zmiennych sympatyach ludności z wyjątkiem jednego Gambetty, dla którego właśnie utrzymanie obecnego stanu jest kwestyą żywotną. Równie pomyślną dla siebie sytuacyę może Gambetta znaleźć także i w nowej Izbie, ale przychylniejsza od obecnej prawie nieda się pomyśleć. To też Gambetta może być na prawdę zaniepokojony każdym postępem radykałów, każdym umizgiem ks. Napoleona do demokracyi francuskiej, która umiała już dwa razy pogodzić się z cezaryzmem. Niespodziewany rezultat wyborów w Anglii, gdzie spokojna i politycznie dojrzała ludność zdawała się najmniej podlegać zmienności i kaprysom politycznym, może tylko powiększyć obawy Gambetty.

Rada państwa.

(LXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń, 22 kwietnia.** (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Od rządu wniesiono: z ministerstwa handlu projekt konwencyi z Serbią w sprawie dróg żelaznych; z ministerstwa spraw rolniczych projekt o udzielenie z skarbu pożyczki właścicielom kopalni węgla w Osieku w Czechach, zalanym roku zeszłego podziemnym wybuchem wód.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej nad etatem wydatków ministerstwa oświecenia idzie dziś nasamprzód pod obrady rezolucya następująca: „Wzywa się c. k. rząd, aby niezwłocznie i w tym jeszcze okresie sesyi wniósł projekt kredytu dodatkowego do budżetu na rok 1880 w takiej wysokości, jaka wystarczy, by w uniwersytecie praskim uczynić zadość żądaniom ludu czeskiego i słusznym jego interesom duchowym w takiej mierze, w jakiej to natychmiast możnaby przeprowadzić."

Wycieczka do Kanady.

Ottawa, 16 marca 1880.

Biada śmiertelnikowi, co opuściwszy dobrze ubite szlaki między wielkiemi miastami kanadyjskiemi nad św. Wawrzyńcem, puści się po nieubitych stopami turystów drogach w głąb skonfederowanych kolonij! Wprawdzie rozwiną się przed nim widoki barwne, ale jeżeli jest miłośnikiem komfortu, niech się wyrzecze na wstępie podróży wszelkiej jego nadziei! W lecie jeszcze pół biedy, bo z Montrealu do Ottawy można płynąć parowcem, a znikome lato Ottawy ma swoje powaby, ale w zimie straszna to droga, nawet nowo zbudowaną koleją. Szczęśliwy ten, czyj pociąg poprzedza pług parowy najnowszej konstrukcyi, torujący drogę przez zaspy i rozrzucający śnieg z taką potęgą, że rozwala nim silne parkany, stojące o kilkadziesiąt kroków od szlaku, bo jeżeliby pług ten nie jechał przed nim, lub się złamał w drodze, mogła by mu się zdarzyć dość pospolita, jak słyszałem, katastrofa, że konduktor wręczyłby i jemu i każdemu jego towarzyszowi po łopacie, i rzekłby grzecznie lecz stanowczo:

— A teraz moi panowie, jeżeli nie chcecie cały tydzień tu bawić lub zmarznąć, weźcie się żwawo do roboty, a przy pilności wydobędziemy się ztąd najdalej pojutrze.

Gdy przybyłem do Montrealu, wszystko zdawało się wróżyć lepsze szczęście w drodze do Ottawy, niż wolno oczekiwać w marcu. Zima była tak łagodna w Kanadzie jak w całej Ameryce, a na ulicach Montrealu sprzedawano fijołki, zebrane w lesie! Niestety, zły czarnoksiężnik, co w meteorologicznem biurze nowojorskiego *Heralda* fabrykuje wichry, niepogody i mrozy, i puszcza je na cztery strony świata, i potem je przepowiada, zły ten człowiek zesłał na Kanadę taki marzec, jak gdyby konająca zima mściła się za cały poprzednio poniesiony uszczerbek! Niech wszyscy święci bronią każdego czytelnika od przejażdżki przez Kanadę w takiej porze roku! Przez tydzień była Ottawa odciętą od świata!

Przyjechałem do niej nie bardzo dawno skończoną koleją, nazywaną mistycznie na biletach *C. de F. Q M. O. et O.*, co znaczy, jak mi mówiono: *Chemin de Fer Quebec, Montreal, Ottawa et Occidental.* Długość jej wynosi około 500 kilometrów. Różnica zachodząca w społecznych pojęciach Kanadyjczyków a Yankesów okazuje się także w tem, że tutejsze koleje dzielą się na klasy, nakształt europejskich. Wagony drugiej klasy są równie wygodne jak podobne powozy w Szwajcaryi, a zawsze są pełne zawzięcie palących, giestykulujących i krzykliwych *habitants*, jak nazywają tubylców francuzkiego pochodzenia.

Im bliżej do Ottawy, tem wyraźniej daje się czuć tchnienie królewszczyzny, wiejące ze stolicy markizów Lorne. Posiadanie prawdziwej królewnej w murach swej stolicy, pozawracało głowy mieszkańcom wszelkiego stanu i narodowości. Na każdej ważniejszej stacyi widzimy tablicę ozdobioną herbem Argylów i królewską tarczą Anglii, oraz napis sążnisty z informacyą, że Jej Królewska Wysokość księżna Ludwika i J. E. lord Lorne raczyli zjeść na tej stacyi przekąskę i wyrazić swoje zadowolenie a (dodaje oględny gospodarz) każdy z panów podróżnych dostanie na rozkaz taką samą przekąskę za cenę jednego dollara! Opisują nam sto razy znany wszystkim czytelnikom gazet wypadek, jaki się wydarzył księżnej wkrótce po jej powrocie z Anglii do Ottawy. Chłopak, biegający amerykańskim zwyczajem po wagonach z gazetami, cygarami i owocami na sprzedaż, wtyka nam broszurę, napisaną przez pewnego profesora etykiety, w której ten mistrz ceremonii nowoświatowej próbuje uczyć czytelnika, jak się ma zachowywać, gdyby przypadek lub wizyta w Rideau Hall (rezydencyi markizostwa) zbliżyła go do dostojnej osoby królewnej. Łatwowierny ludek kupuje, czyta chciwie, ażeby powróciwszy ze stolicy, popisywać się przed sąsiadami w puszczy leśnej lub w fabrycznem miasteczku swą erudycyą *in puncto* dworskiej etykiety. Tenże sam wisus ofiaruje nam białe wstążki, na których tkacz umieścił portrety wielkorządcy i jego małżonki, a podróżnicy kupują chętnie i te wstążki na pamiątkę swej wizyty w stolicy. Kiedy przyszedł do mnie, udałem nieuka i zapytałem, kego przedstawiają owe dwa wizerunki jedwabne.

— Ej, jakto? *m'sieur* nie poznaje markiza i księżnej? — odpowiada zgorszony spekulant.

— Markiza.... księżnej? — znowu pytam z udaną naiwnością. — A co oni za jedni?

— Są to.... są to — odpowiada, spuściwszy oczy, bo sam nie wie nic więcej o nich, jak to, że sprzedając ich portrety, zarabia pieniądze. — Są to osoby z bardzo dobrej familii....

Rozumie się, że mówił w zabawnem, nie łatwo zrozumiałem *patois* tubylców, a jego żargon czynił powyższą odpowiedź śmieszniejszą.

Nie sądzę, żeby istniała na świecie druga kolej tak bogata w mosty, celujące śmiałością budowy, co wynika z obfitości wielkich, do Ottawy wpadających rzek, przy których nasze Wisły i Dniestry wyglądałyby dość skromnie. Ich szerokie, głębokie koryta, zadziwiaja wspaniałością, nawet gdy są lodem okryte. Niektóre z nich, jak n. p. piękna Gattineau, są tak bystre, że w wielu miejscach nie stają nawet w ostrej zimie. Minęliśmy kilka wielkich rzek, nim zobaczyliśmy światła miasta Ottawy, odbijające się na gładkiej, czystej szybie lodu na rzece tegoż imienia. Pociąg zatrzymał się przy lichym dworcu i wypadało przesiąść się do omnibusów, bo w Kanadzie urządzają się podobnie jak w Galicyi, stawiając dworce daleko od miast, bez oglądania się na wygodę podróżnych.

Omnibusy były na kołach, gdyż z powodu częstej komunikacyi pomiędzy tartakami blisko dworca a miastem, sanna była zepsutą na drodze. Ponieważ omnibusów było niewiele, a przybyła liczna gromadka pasażerów, więc też panował nieopisany zamęt naokoło powozów, tem zabawniejszy, że większa część woźniców składała się z *habitants*, a większa część podróżników z Anglosasów. Pomnąc, że ani Francuzi ani Anglicy i Amerykanie nie są biegłymi lingwistami, przyjdzie łatwo pojąć chaotyczne zamięszanie, wrzaski, migi i nieporozumienia zabawne, wydarzające się na kanadyjskich dworcach. Jedną z tego rodzaju scen powtórzę dosłownie. Żałuję tylko, że pióro nie może oddać akcentu aktorów, z których jeden mówił z kanadyjska po francuzku, a drugi z angielska:

— *Etes-vous le diligence?* — woła słuszny jegomość, obładowany i swoją torbą i pakuneczkami swojej połowicy, próbując zarazem wrzucić do skrzyni za omnibusem jej *butin* — jak tu nazywają kuferki.

Krępy *habitant*, w malowniczym i niestety coraz rzadszym ubiorze krajowym, w czerwonej, frygijskiej czapce, takiej długiej, że mu na ramiona spada, odpowiada na to:

— *Non m'sieur! je ne suis pas une chose.*

Pos. Sax przemawia przeciw rezolucyi; specyalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Jireczek szeroko ją uzasadnia; poczem w imiennem głosowaniu uchwalono ją 163 głosami przeciw 147 głosom. Jest to pierwsze zwycięztwo prawicy bez pomocy posłów z większej posiadłości morawskiej z których dwaj tylko głosowali za rezolucyą, inni przeciw niej, inni zaś usunęli się od głosowania. Członkowie rządu usunęli się od głosowania, jak w ogóle nie głosują nigdy przy rezolucyach; z Polaków byli nieobecni w ogóle w Wiedniu p. p. Dzwonkowski, Horodyski i Krzysztofowicz Józef: Rusini głosowali za rezolucyą, pos. Kallir przeciw niej, a pos. Sochor był nieobecny; z Czechów był nieobecny tylko chory pos Brauner.

Następuje rezolucya: „Wzywa się c. k. rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekt kredytu dodatkowego do budżetu na r. 1880 na założenie wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim, a względnie na otwarcie kursu pierwszorocznego.“

Pos. Euz. Czerkawski odparłszy wczorajsze aluzye pos. Wurmbranda, jakoby z po za rezolucyi tej wyzierały cele narodowościowe, motywuje ją wywodem historycznym, sięgającym czasów rządów polskich

Pos. Keil sprzeciwia się rezolucyi.

Pos. Pflügl wnosi rezolucyę wzywającą rząd do utworzenia w Salcburgu szkoły medycznej.

W głosowaniu uchwalono rezolucyę o uniwersytecie lwowskim, a rezolucyę Pflügla przekazano komisyi budżetowej.

Idzie z kolei rezolucya następująca; „Wzywa się c. k. rząd, aby na zasadzie najwyższego postanowienia z dnia 5 czerwca r. 1877 na nowo zaprowadził język rumuński w wykładach prawosławnego wydziału teologicznego w Czerniowcach, jak było w zwiniętym zakładzie teologicznym.“

Pos. Kowalski wnosi rezolucyę, aby tam uwzględniono także język ruski. (Rezolucyę tę popiera także Koło polskie).

Na wniosek specyalnego sprawozdawcy komisyi pos. Jireczka odesłano rezolucyę komisyjną wraz z rezolucyą Kowalskiego do komisyi budżetowej.

Następnie bez dyskusyi uchwalono wydatki na wydziały teologiczne po za uniwersytetami w sumie 57.300 zł. niższej od preliminarza rządowego o 99 zł. wskutek zaokrąglenia pozycyj. Wydatki te obejmują wydziały katolickie w Salcburgu i Ołomuńcu (razem 29.400 zł.) i wydział protestancki w Wiedniu (27.900 zł.)

Z kolei następują wydatki na akademie techniczne w sumie 737.364 zł., t. j. o 374 zł. niższej od preliminarza rządowego, z którego to zaokrąglenia pozycyj przypada na akademię techniczną we Lwowie 24 zł.

Po kilku uwagach pos. Tilszera o politechnice czeskiej w Pradze (bo jest tam i niemiecka) co do niewłaściwego pomieszczenia uchwalono tę sumę.

Bez dyskusyi uchwalono: na akademię kultury rolniczej w Wiedniu 116.500 zł. (o 170 zł. mniej od preliminarza rządowego); na akademię sztuk pięknych w Wiedniu 114.000 zł. (o 183 zł. mniej); na wykształcenie sił naukowych dla uniwersytetów i akademij 20.000 zł. i na wsparcia dla uczniów wszystkich tychże zakładów 4.000 zł. (obie pozycye zgodnie z preliminarzem rządowym).

Tytuł 14ty obejmuje wydatki na szkoły średnie, mianowicie nasamprzód 2,772.407 zł. na gimnazya i gimnazya realne, t. j. o 1.116 zł. mniej od preliminarza rządowego, z którego to zaokrąglenia przypada na Galicyę 74 zł., na Kraków 60 zł.

Pos. Lustkandl bardzo obszernie zwalcza tu żądania czeskie i słowiańskie, zawarte w szeregu rezolucyj, choć rezolucye będą przedmiotem osobnej dyskusyi, i wysławia język niemiecki jako jedynie zbawienny w szkołach średnich.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 4 min. 15. — Następne jutro.

Podajemy dalszy ciąg dyskusyi w Izbie deputowanych nad „funduszami religijnemi“.

Po przemówieniu posła Jireczka, poseł Kronawetter wnosi cztery rezolucye. Dwie pierwsze z których jedna wzywa rząd do wniesienia projektu o przyczynianiu się funduszów religijnych do płac nauczycieli religii po gimnazyach i szkołach realnych, druga do wniesienia projektu o opodatkowaniu parafij katolickich na rzecz funduszów religijnych (obie więc w duchu zmiejszenia dopłat skarbowych na katolickie cele wyznaniowe), znajdują dostateczne poparcie na lewicy Izby i dlatego są przekazane komisyi budżetowej do zastanowienia się nad niemi; dwie drugie jednak: aby skarb nie czynił żadnych już własnych wydatków na cele któregobądź wyznania i aby rząd wydał rozporządzenie co do spłacenia „długów“ przez fundusze religijne (t. j dopłat skarbowych), nie zyskują nawet po lewicy dostatecznego poparcia (20 głosów) i dlatego odrazu upadają.

Tu zamknięto dyskusyę. a lewica wybiera pos. Russa mowcą generalnym.

Pos. Russ, nawiązując rzecz swą do przemówienia pos. Ryszarda Clam-Martinica z dnia poprzedniego, powiada: Szanowny poseł ten w swój sposób umiarkowany ograniczył się na zganieniu jednej tylko ustawy, mianowicie o opodatkowaniu beneficyatów katolickich na rzecz funduszów religijnych, i nazwał to konfiskatą mienia prywatnego jako *pendant* do konfiskaty majątków kościelnych na utworzenie funduszów religijnych. W wyrazie „konfiskata“ możeby ktoś dopatrzył się zarzutu nabytku nieprawnego; gdy jednak pominiemy wstręt uczuciowy, konfiskata wychodząca z ramienia władzy ustawodawczej jest źródłem prawa, podstawą niezaczepionego stanu prawnego. (*Głosy zaprzeczenia i wesołość po prawicy*). Powtarzam: konfiskata, dokonana przez władzę ustawodawczą, jakakolwiek tej władzy byłaby forma, jest niewątpliwem źródłem prawa. (*Głosy przeczenia z prawicy; głosy zgodności i wesołości po lewicy*). Konfiskaty siedmnastego wieku dokonane po r. 1620, które stanowią tytuł prawny niejednej w Czechach własności dóbr wielkich (*brawo z prawicy*), nie są przez panów z prawicy zaczepiane; może dlatego, że odtąd minęły już dwa wieki. (*Wesołość po lewicy*). Poczekajmy tedy, aż zganiona konfiskata na rzecz funduszów religijnych będzie liczyć 200 lat, a wtedy panowie z prawicy z nią się pogodzą. (*Wielka wesołość po lewicy*). Mowca usiłuje następnie osłabić twierdzenie pos. Jireczka o szkodach wynikłych dla funduszów religijnych z zawiadowania ich przez państwo, a co do „długów“ funduszów religijnych (mowca sam kładzie ten wyraz w stenogramie w cudzysłowach), uważa je za rzeczywiste długi na rzecz skarbu, bo postanowienia cesarskie z lat 1835 i 1838 posiadają niezaczepioną prawomocność, a nazywają te dopłaty skarbowe „zaliczkami zwrotnemi“. Powiada jednak mowca w imieniu całej lewicy — a to warto spamiętać — że „nie mamy najmniejszej wątpliwości, iż o zwrocie tych długów nigdy nie będzie można pomyśleć“. (*Głosy z lewicy: bardzo słusznie!*) Na zdanie pos. Jireczka, że nie będzie można przystąpić do obrad nad projektem o uregulowaniu kongruy, zanim się nie wyjaśni prawnych stosunków funduszów religijnych, mowca odpowiada: „Panowie! Jakież jeszcze stosunki prawne mają być wyjaśnione? Podwyższenie kongruy wobec niedostateczności funduszów religijnych będzie musiało stać się kosztem skarbu, my zaś po lewicy mniemamy, iż nie możemy przyzwolić wydatków na ten cel, zanim nie będą nam dane pewne rękojmie, że spory co do granic władzy duchownej a świeckiej nie będą pomnożone i że nie wzmocnimy przeciwników naszych właśnie takiem wsparciem z grosza opodatkowanych.“

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Weigel: Nasamprzód nie mogę pominąć milczeniem zarzutu szanownego preopinanta, że większość Izby zdaje się systematycznie zamykać dyskusyę. Co do mnie, ubolewam, że większość tak późno się zdecydowała zamykać dyskusyę dla roztropnego korzystania z czasu, ale *mieux vaut tard que jamais*. (*Brawo! z prawicy*).

Szanowny preopinant powiedział, że biskupi radziby dostać fundusze religijne, ale gdyby im zdjęto z karku pasywa funduszów. Bardzo wierzę, bo otóż z pasywami mieliby ogromną biedę, podczas gdy aktywów niewiele już się pozostaje. Gdyby rzecz była szła sposobem naturalnym, gdyby książki rachunkowe były prowadzone nie dla formy tylko; gdyby fundusze religijne od samego początku były porządnie zawiadowane jako religijne; gdyby kapitały były w gotówce, a nie w liczbach tylko; gdyby koszary, budynki urzędowe, magazyny, szpitale wojskowe i t. d., będące własnością funduszów, nie dawały zbyt szczuplutkiego albo nawet żadnego dochodu: gdyby, jak to już wykazał dawniej były poseł Petrowicz, dochód z dóbr i lasów funduszowych w skutek zupełnie chybionej administracyi nie był tak opłakany i gdyby wtedy żądano wzajemnego między funduszami a skarbem porachowania się, rozumiałbym to; ale nie pojmuję tej ironii, że biskupi radziby dostać aktywa, byle im z skarku zdjęto pasywa. Zresztą memoryał biskupów, przywiedziony przez pos. Russa, wcale tego nie żąda. (*Głosy z prawicy: Wybornie!*)

Nie pójdę w ślad za pos. Russem co do pojęć o konfiskacie i o prawie na niej opartem; wspomnę tylko, że konfiskaty po r. 1630, z czasów buntu, w których duchowni nie brali udziału, są tu niestosownie wciągnięte do dyskusyi i wcale nie mogą iść w porównanie z sprawami fuduszów religijnych. (*Brawo! i wesołość z prawicy.*)

Tak często zarzucają nam z lewicy, że Galicya jest bierna. Ale gdzież się podziały ogromne dobra kościelne, a więc należące do funduszu religijnego, dalej dobra koronne nakoniec dobra stołowo i dotacyjne dla biskupstw naszych których to wszystkich dóbr obszar stanowił piątą część Galicyi w chwili okupacyi austryackiej? Gdzież są w księgach pozapisywane? Czyż ich nie roztrwoniono?

Szanowny preopinant zarzuca, że w sprawie zapowiedzianego w ustawie z roku 1874 uregulowania patronatów i kształcenia kandydatów do stanu duchownego nic nie uczyniono. Komuż on to zarzuca? Czyż to nie rzecz rządu była, a czyż rząd ten, który przez długi szereg lat jeszcze po wydaniu tej ustawy zasiadał na ławie tej (mowca wskazuje na ławę rządową) i w waszym, panowie z lewicy, działał duchu, czyż on był rządem prawicy? (*Huczne brawo! z prawicy*)

Zapewnienia dane nam z lewicy co do niespłacenia „długów“ fundnszów religijnych nie bardzo są uspokajające, skoro słowa pos. Jireczka w innym duchu były przez lewicę interpretowane. Nie poparto wprawdzie odnośnej rezolucyi pos Kronawettera, ale już samo wniesienie jej było tylko nutą z całego akordu. A jeśli pos. Russ utrzymuje, że są wykazy rachunkowe, że je prowadzono, ja odpowiadam, że prowadzono je ku prawdziwemu przerażeniu krajów, którym nagle pokazujecie ogromne sumy „długów“, którychby nie było, gdyby kraje same zawiadowały były roztrwonionem dziś mieniem, gdyby n. p. Galicyi od przeszło wieku było się pozostawiło administracyę dóbr swoich.

Dla panującej w wys. Izbie temperatury nie myślę nużyć jej i odwoływać się do jej cierpliwości (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*).

Na tem skończyła się dyskusya pierwszego dnia rozpraw o „funduszach religijnych.“

Podajemy w obszernem streszczeniu mowę pos. **Dunajewskiego** o materyalnych potrzebach uniwersytetu Jagiellońskiego, tudzież o zasadzie narodowej w nauce uniwersyteckiej.

Zapisałem się do głosu właśnie tylko dla przedstawienia nowemu ministrowi oświecenia niektórych bardzo nagłych oddawna, a dotychczas niezaspokojonych potrzeb uniwersytetu, do którego mam zaszczyt należeć.

Ponieważ atoli szanowni posłowie z Czech zaszczycili mię wyborem na mowcę generalnego i swoich spraw także obronę mi poruczyli, przeto o ile sił starczy, połączę oba zadania.

Pod pierwszym tedy względem śmiem zwrócić panu ministrowi uwagę, że uniwersytet bogaty w prastare wspomnienia dziejowe i jaśniejący zasługami naukowemi, uniwersytet Jagielloński, jeśli nadal takiem jak dotychczas cieszyć się będzie potrzeb swoich uwzględnieniem, jest narażony na niebezpieczeństwo przeszkód w rozwoju własnym i w błogiem oddziaływaniu na duchowe życie narodu.

Mógłbym przytoczyć długi szereg... (*W Izbie wielka wrzawa, wychodząca od tych posłów z lewicy, którzy pozostali na miejscach, a nie zbliżyli się do mowcy.*)

Pan prezes pozwoli, że na chwilę mówić przestanę; nie mogę podejmować fizycznej walki z wrzawą po lewej stronie wys. Izby. (*Prezes daje znak dzwonkiem, aby się uciszono.*)

Wymienię tylko co następuje:

Od r. 1867 rektor i senat uniwersytetu proszą o zreorganizowanie już wydziału teologicznego, który pod względem liczby profesorów, pod względem płacy ich i pod względem praw fakultatu znajduje się w stanie najopłakańszym.

Były minister oświecenia p. **Hasner** dał mi jako wówczas rektorowi urzędowe na piśmie przyrzeczenie, że rząd, nie spuszczając sprawy z oka, całkiem na pewno uczyni zadość życzeniu uniwersytetu tuż po uregulowaniu stosunków krakowskiej stolicy biskupiej i krakowskich funduszów kościelnych. Warunek ten już spełniony, ale co do sprawy samej mamy tylko przyrzeczenie: „*es sthet in Verhandlung.*“ (rzecz jest w toku.)

Ktokolwiek zna biurokracyę, temu z pewnością wiadomo, co to znaczy: „*es sthet in Verhandlung.*“ (*Wesołość po prawicy.*)

Od wielu lat wydział filozoficzny prosi o nową oranżeryę w ogrodzie botanicznym, lub przynajmniej o reperacyę dzisiejszej. Rzeczy doszły tu do tego — z boleścią o tem wspominam — że były do niedawna minister oświecenia kazał ofiarować miastu Krakowowi najcenniejsze rośliny na sprzedaż, byle tylko nie budować oranżeryi. Miasto nie może czynić podobnych wydatków, ale, by dopomódz

---

— *C'est tout le même* — ozwie się niezbity z konceptu Amerykanin. — *Vous cochon, no no, vous cocher?*

— *Mais non M'sieur, je suis le conducteur* — odrzecze tamten, śmiejąc się z bonhomią francuzką.

— *Ah, vous conducteur? All right. Donnez moi deux places dans votre intérieur.*

Konduktor śmieje się i pokazuje mu, że już tylko jedno wolne miejsce znajduje się wewnątrz powozu. Podróżnik zostawia je swojej damie i gramoli się na dach powozu — miejsce nie bardzo przyjemne mówiąc nawiasem, o tej porze roku w mroźnej, wietrznej Ottawie. Przeładowany nieborak pośliznął się w zmroku na lodowatych schodkach i runął na ziemię jak długi.

Ta pełna nieporozumień scena skończyła się nareszcie ku radości dzwoniących zębami podróżnych i trzęsący powóz powlókł się przez wybojów pełną ulicę, przeciętą niezliczonemi młynówkami, które obracają w letniej porze tartaki, a wiją się przez formalne miasto tartaków i składów budulca. Jazda przez to miasto trwała około pół godziny, z czego czytelnik wyrobi sobie pojęcie o rozmiarze głównego i prawie jedynego przemysłu Ottawy, gdzie pyszne drzewo puszcz kanadyjskich bywa przerabiane na użytek ludzki, i gdzie jest główny targ budulca kanadyjskiego. Odbierzcie Ottawie jej tartaki, a nic się z niej nie zostanie, oprócz urzędowych instytucyj.

W całej Ottawie jest tylko jeden hotel pierwszorzędny, do którego odwożą wszystkich przybyszów. *Habitants*, ludek posuwający oszczędność do skąpstwa, nie zwykli w nim stawać, jestto więc dom zupełnie angielski. Zatrzymałem się w nim dobę, aż się oglądnąłem za tańszą kwaterą. Pierwszego wieczora pobytu w mieście przekonałem się, że ani w tym hotelu ani prawie w całej Ottawie nie ma użytecznych i pożądanych czasem zakładów, zwanych golarniami, gdyż tubylcy nigdy się nie golą! Ktoby więc przyjechał do Ottawy bez własnej brzytwy i chciał przedstawić się w *Rideau Hall*, musiałby czekać, aż mu pełna broda wyrośnie Drugą ciekawą rzeczą w Ottawie jest pompa, z jaką podają wodę, czy to do umywania, czy też do picia, dając zawsze do zrozumienia, że ta woda pochodzi z rzeki Ottawy. Dowiedziałem się później, że tutejszokrajowcy przypisują tej wodzie przeróżne, cudowne przymioty, jak gdyby źródło Helikonu lub fontanna wiecznej młodości do niej się wlewała. W rzeczy samej ma ta rzeka być bardzo czystą i błękitną (czego w zimie nie można sprawdzić), a jej woda jest prawie tak miękką i pozbawioną wszelkiego smaku, jak deszczowa

Jak wszędzie w lepszych amerykańskich domach, tak też i w Ottawie ogrzewają pokoje niewidomemi prawie rurami parowemi, z czego pochodzi owa sucha, piekielna, duszna atmosfera, panująca w takich miejscach i niezawodnie przyczyniająca się do różnych chorób, właściwych mieszkańcom nowego świata, parzonym do najwyższego stopnia w pomieszkaniach i wychodzącym nagle na zimno syberyjskie. Ile razy widzę te złocone rury, zajmujące kącik pokoju tyle razy wzdycham za naszemi poczciwemi piecami, lub angielskiemi kominkami.

Pierwszy dzień pobytu w Ottawie — zaczęty prawdziwem śniadaniem kanadyjskiem, w którem gęsta kasza owsiana i placki kukurudziane codzień się powtarzają — przekonał mnie, że stolica skonfederowanych kolonij nie jest ani piękną, ani ciekawą. Nie rozumiem, zkąd się zrodziła myśl w głowie angielskiego rządu, żeby wybrać ten punkt na metropolę amerykańskich posiadłości, trzeba bowiem wiedzieć, że do roku 1858 Kanadyjczycy nie mogli się zdecydować na wybór stałego ogniska swego rządu. Kingston, Toronto, Quebec i Montreal, miasta ludne, piękne i historyczne rywalizowały o ten zaszczyt. Przez pewien czas zasiadał parlament naprzemian, raz w Toronto, drugi raz w Montrealu, co ze wszech miar było niewygodną rzeczą dla prawodawców. Nie mogąc pogodzić współzawodniczących pretendentów, Kanadyjczycy zrobili monarchinię sędzią polubownym tej sprawy i ku ogólnemu zdziwieniu, wybór padł na Ottawę, tak biedną wtedy i skromną, że się jej nie śniło nawet o takim honorze.

Ottawa posiada jedną zaletę, centralnego położenia geograficznego między połączonemi prowincyami, i charakter kosmopolityczny, odpowiedni mięszanemu charakterowi społeczności której jest stolicą. Nie ma narodowości w Kanadzie, któraby nie była licznie reprezentowaną w Ottawie. Szkoci, Anglicy, Irlandczycy i francuscy *habitants* mieszają się tu, zajmując osobne ulice, które się krzyżują. Jak więc ludzie różnego pochodzenia mijają się na chodnikach, tak i na ulicach pędzą wózki o drewnianych osiach i krajowe sanie obok powozów londyńskich i kosztownych sanek z Bostonu. Miasto nie jest ani kopią starych, normandzkich grodów, nakształt tylu mieścin nad dolnym biegiem św. Wawrzyńca, gdzie krzyże i kaplice stoją przy drogach jak w naszej pobożnej ojczyźnie, ani też nie wygląda na czysto szkocką osadę, na wzór miasteczek zachodniej Kanady, w której żywioł z północnego brzegu Tweedy jest tak silny, że cała ta prowincya celuje szkocką przedsiębiorczością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rządowi, ofiarowało mu pożyczkę 30.000 zł. po bardzo tanim procencie. Sprawa dotychczas jeszcze *steht in Verhandlung!* (*Wesołość i głosy: słuchajcie! z prawicy.*)

Kto ma pewne o wydziale lekarskim wyobrażenie, wie, jakiej doniosłości jest katedra anatomii patologicznej. wie też, że bez właściwego pomieszczenia i urządzeń najlepszy profesor nic nie wskóra. Uniwersytet staraniem ministra oświecenia p. Stremayra rzeczywiście uzyskał na katedrę tę jednego z najznakomitszych profesorów, którego świat uczony kładzie w rzędzie pierwszych, dra. Biesiadeckiego. Cóż ztąd. skoro nie dał mu minister laboratoryum. Biesiadecki porzucił katedrę i Kraków, bo nie miał środków pomocniczych (*Głosy z prawicy! słuchajcie! słuchajcie!*)

Zakłady kliniczne cieszą się taką pieczołowitością, że mimo postępów nauki profesorowi kliniki okulistycznej odmówiono 170 zł. na reparacyę narzędzi. a to z względów oszczędności. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*)

A cóż mi dopiro powiedzieć o wielkim dziejowo i naukowo ważnym zakładzie, o *Collegium Jagellonicum*, właściwie bibliotece i zbiorze dokumentów prastarego uniwersytetu? Rząd odnowił go znacznym nakładem. ale wielki dziedziniec gmachu stylu gotyckiego pozostał bez bruku. Dla oszczędności w miejsce bruku założono ogród, a ta oszczędność ma to do siebie, że drzewiane części struktury butwieją, a skarb zamiast 5.000 lub 6.000 zł. będzie musiał wydać 50.000 do 60.000 zł.

Zważywszy że dla uniwersytetów w Wiedniu, w Pradze, w Gradcu, a nawet w Inspruku rocznie pomieszczane są w budżecie znaczne kwoty na wydatki nadzwyczajne, gdy tymczasem dla uniwersytetów galicyjskich nic się nie przeznacza, trzeba zapytać: czy taka jest sprawiedliwość w administracyi?

Nie mamy nadto gmachu dla wykładów, lecz tylko czterowiekowe *Collegium iuridicum*. Minister p. Stremayr, wracając z uroczystości otwarcia uniwersytetu w Czerniowcach, oświadczył wobec całego grona profesorów, że nigdy nie spotkał się z tak szkodliwemi dla zdrowia salami, jak te. Jakoż już od r. 1868 uniwersytet prosił sprzedać ten stary budynek, zbudować nowe *Collegium iuridicum* na gruncie już gotowym, i to z użyciem kapitału uniwersyteckiego w sumie nie mniej jak 60.000 zł. Dziś jeszcze sprawa „*steht in Verhandlung.*“ Uniwersytet poprosił urzędnika z służby budowniczej, aby zaprojektował budynek jak najskromniejszy. Na to odpowiedziano, że plan jest zbyt skromny. Budowniczy sporządził tedy plan bardzo piękny, który jednak uznano za zbyt kosztowny. I tak oto jesteśmy w tem roskosznem położeniu, że co tanie, tego nie dostajemy, bo niepiękne, a co piękne, nie dostajemy, bo drogie. (*Wesołość powszechna*).

Uniwersytet — co także radbym polecić łaskawej nowego ministra pamięci, ma i znaczny majątek, na który składały się dary królów magnatów i profesorów samegoż uniwersytetu; a nakoniec dostały się uniwersytetowi na własność wielkie dobra i kapitały pojezuickie. Przeróżne atoli koleje losów politycznych sprawiły, że wielka część tego majątku się ulotniła. Ale jest jeszcze tak zwany zachodnio-galicyjski fundusz fundacyjny Cesarz Franciszek w r. 1828 wyraźnie zastrzegł, jak i w jakiej kwocie rząd rossyjski powinien dać uniwersytetowi wynagrodzenie za te fundusze. Ale sprawa dotychczas „*steht in Verhandlung!*“

A teraz przechodzę do zadania mojego jako mowcy generalnego. (Tu mowca polemicznie dowodzi słuszności żądań czeskich co do uniwersytetu pragskiego, a potem tak mówi dalej): O zadaniach uniwersytetów pos. Süss w ogólności przemawiał w duchu takim, że mógłbym zupełnie z nim się zgodzić. Zadanie uniwersytetów jest dwojakie: raz pielęgnować, krzewić i rozwijać nauki. a potem przez pielęgnowanie nauk służyć społeczeństwu i państwu. Ale szanowny przeciwnik dopatruje się niebezpieczeństwa w tem. co w nowszych czasach stanowi żądania narodowe pod względem rozwoju uniwersytetów, „bo nie cele naukowe, lecz cel czy zamiar naukowego rozwinięcia nowopowstałych języków narodowych“ jest żądań tych przeznaczeniem. Nie mogę przypuścić, iżby szanowny profesor Süss nie wiedział. że języki nie powstają na sposób któregokolwiek dowolnie stworzonego płodu siły ludzkiej, że język. ten wielki pośrednik ducha narodu, zwolna i organicznie wytwarza się z wielu narzeczy, że rośnie jak drzewo i ustawicznie odmładza się i odżywia.

O którym języku szanowny przeciwnik myślał. gdy mówił o językach nowopowstałych? Czy o polskim może? Język polski w szkole i urzędzie jest o wiele dawniejszy od niemieckiego. (*Głosy z prawicy: tak jest! tak jest!*) proszę czytać dokumenta. A gdy to stwierdzam daleko mi do tego, bym myślał ubliżyć językowi niemieckiemu. Albo czyż chcielibyście język czeski nazwać językiem nowym? O tem dużo innych panów już mówiło, przytaczając wiele dat historycznych, tak, że zaprawdę nie potrzeba już rozwodzić się o dawności języka czeskiego.

Inny mowca z lewicy, pos. Wurmbrand, powiedział, że zadośćuczynienie tym żądaniom narodowym będzie przeszkodą dla pielęgnowania nauk. zrodzi niezgodę pomiędzy młodzieżą akademicką, słowem, waśń narodową, niezgodę, niepokój. Na to odpowiem wyłuszczeniem własnych zapatrywań.

Przedewszystkiem — ale proszę nie brać tego znów za zarzut jakikolwiek, lecz za wyraz przekonania mojego — powinnniśmy tu nie trudnić się za wiele muzyką — przepraszam! — polityką przyszłości (*wesołość z prawicy*), lecz brać kwestyę tak, jak się ma względem teraźniejszości; im więcej bowiem popuścimy sobie wodze w odgadywaniu przyszłości, tem więcej oddalimy się od tego, co na dziś upragnione i konieczne i popadniemy w obawy i strachy Trzymajmyż się, panowie, słów Göthego, że dzień każdy sam na siebie robić powinien i pozostawmyż cokolwiek troski następcom naszym, przyszłemu pokoleniu.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okólnik Freycineta).

Okólnik Freycineta wystosowany do dyplomatycznych reprezentantów Francyi, opiewa:

„Gdy zaufanie prezydenta republiki powierzyło mi kierownictwo spraw zagranicznych, musiałem uwagę moją skierować na pewną liczbę specyalnych rokowań, nawiązanych przez mojego poprzednika z rozmaitemi gabinetami. Nie miałem zresztą — jak to już panu wiadomo — zamiaru, prowadzić te rokowania w innym duchu, niż moi poprzednicy, którzy przedewszystkiem trzymali się polityki pokoju i pojednania. Jestem zanadto przekonany o potrzebach Francyi, ażebym miał zejść z drogi wskazanej czynnością uwielbianego przezemnie pana Thiersa i mniemam, że nie ustając w skupianiu się na zewnątrz, powinniśmy oglądać się na przeszłość tylko dlatego, aby z niej czerpać mądre nauki. Zadanie moje jest bardzo ułatwione z powodu dobrych stosunków panujących między nami a mocarstwami. To też od początku mojego urzędowania starałem się, o ile to odemnie zależało, o przyjacielskie rozwiązanie kwestyj bieżących w duchu ściślejszego wykonania traktatów. ażeby tym sposobem usunąć wszelkie powody do rywalizacyi i konfliktów. Dwie ważne sprawy stały na porządku dziennym. Obie tyczyły się urzeczywistnienia stypulacyj traktatu berlińskiego i skonsolidowania nowego stanu rzeczy, stworzonego na wschodzie przez ten akt międzynarodowy. Mam tu na myśli stanowcze uznanie księstwa rumuńskiego za państwo niezawisłe i uregulowanie granic między Turcyą a Grecyą.“

Po ścisłem skreślaniu stanowiska, jakie Francya zajęła w obu tych sprawach, przechodzi Freycinet do kwestyi granic czarnogórskich, omawia krótko kwestyę Arab Tabii, tudzież kwestyę emigrantów tureckich, poczem napomknawszy o stosunkach egipskich, tak pisze:

„Muszę jeszcze wspomnieć o dwóch bardzo różnorodnych wypadkach, które niejako stoją w związku z naszą międzynarodową polityką.

Pierwszy wypadek, który wywołał sensacyę w dziennikarstwie europejskiem, tyczy się uwięzienia we Francyi rossyjskiego emigranta, Hartmana, który był podejrzany o wykonanie zamachu na życie cara w Moskwie, dnia 1 grudnia. Rząd rossyjski żądał od nas wydania Hartmana. Chociaż nie wiązał nas w tej mierze żaden traktat i chociaż już z góry mogliśmy odrzucić takie żądanie, mimo to zbadaliśmy je z szczerem życzeniem uczynienia mu zadość. Znany jest panu z poprzednich moich doniesień przebieg dochodzeń sądowych i negatywna konkluzya, do jakiej doszedł sędzia śledczy. Zdaje, się. że głównie w Rossyi nastąpiło wielkie rozczarowanie z powodu wypuszczenia na wolność człowieka. którego więzić nie dozwalały nasze ustawy od chwli, gdy przedłożone przeciw niemu dowody winy zostały uznane za niedostateczne. W skutek tego musiały między obu rządami nastąpić wyjaśnienia, co zresztą z obu stron stało się z największą kurtoazyą. Ambasador cesarza w Paryżu który został powołany do Petersburga, ażeby tamże ustnie dać wyjaśnienia, musiał, nie wątpimy o tem, poczynić wyjaśnienia, które usuną niezawodnie to pożałowania godne nieporozumienie. Z naszej zaś strony uczyniliśmy wszystko, aby rossyjską kancelaryę państwową przekonać o legalnych motywach, które kierowały nami w tej sprawie i mamy nadzieję, że usiłowania nasze, ażeby całą te sprawę oczyścić od wszelkich niewłaściwych tłómaczeń, zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym i że opinia publiczna wielkiego kraju, którego przyjaźń cenimy wysoko, ocenia teraz spokojniej i bezstronniej powyższe fakta.

Drugim wypadkiem, o którym wspomniałem. jest ogłoszenie dekretów z 29 marca, które mają na celu uregulowanie stanowiska pewnej liczby religijnych kongregacyj, tudzież rozwiązanie jednego zakonu. Niektórzy przypuszczają, że te dekrety są zrzeczeniem się naszej prastarej polityki na wschodzie i na najskrajniejszym wschodzie, i że odtąd przestaniemy opiekować się misyonarzami, którzy przyczyniają się do krzewienia naszego wpływu i którzy daleki wschód zapoznają z nazwiskiem francuskiem. Jest to błąd najzupełniejszy. Motywa, przemawiajace za dekretami z 29 marca, są cechy czysto wewnętrznej. Chodzi tu o zniewolenie kongregacyj do poszanowania ustaw, a mianowicie takich kongregacyj, które długi czas ignorowały ustawę i tym sposobem zwróciły na siebie uwagę władz publicznych. Starania nasze około interesów religijnych i szacunek nasz dla spraw indywidualnych nie zostały przez to w niczem osłabione. Środki zarządzone nie sprzeciwiają się tedy w niczem opiece, jaką zawsze otaczaliśmy naszych misyonarzy w obczyznie. Uważałem za rzecz stosowną zaznajomić Pana z temi szczegółami, ażeby wtajemniczyć pana o ile możności jak najdokładniej jaki kierunek zamierzam nadać naszej polityce zagranicznej. Sprawy. które poruszyłem, nie należą wprawdzie do rzędu tych, które należą bezpośrednio do pańskiej misyi. Ale mimo to wydawało mi się rzeczą konieczną pouczyć Pana o duchu w jakim te sprawy będą prowadzone. Życzę sobie rzeczywiście, ażeby agenci, którzy mają republikę zastępować przed obcemi narodami, byli najzupełniej wtajemniczeni w poglądy rządu, ażeby szerzyli te poglądy za granicą i starali się zjednać im szacunek. Liczę tedy na uległość Pańska dla Francyi i liczę na to, że w celu spełnienia tego zadania rozwiniesz Pan całą gorliwość. Ja z mojej strony uważam za obowiązek przedstawić Panu najgłówniejszy kierunek naszej polityki w właściwem świetle. Tym sposobem zgodność zapatrywań naszych będzie trwalszą i pewniejszą.“

(Handlowe projekty Francyi.)

Nord. Allg. Ztg. umieszcza artykuł następujący: „We Francyi coraz silniej objawia się chęć użycia odzyskanej po dziewięciu latach siły do rozszerzenia i zaokrąglenia zewnętrznych posiadłości niemniej do pozyskania nowych pozycyj w krajach zamorskich. Projektowana budowa kolei przez puszczę Saharę i posuwanie się z Senegalu ku środkowemu Nigrowi każą się domyślać, jakie cele mają Francuzi na oku w Azyi i Afryce W Azyi zaś usiłowania ich zmierzają do tego, aby Kambodżę, Tonkin i królestwo Anam wciągnąć w bliższy stosunek z Kochinchiną. Na morzu Południowem starają się przez aneksye rozszerzyć posiadłości nowokaledońskie a mianowicie przyłączyć do nich grupę wysp „Nowych Hebrydów.“ Równocześnie z tym ruchem zmierzającym do rozszerzenia zewnętrznych posiadłości okazuje się także dążność do otwarcia nowych wielkich dróg dla handla świata, lepszego wyzyskania istniejących i do zorganizowania lepszych i regularniejszych komunikacyj. Mianowicie teraz wobec wystawy w Melbournie poruszono myśl, aby urządzić bezpośrednią linię parowcową z Marsylii przez kanał sueski do Sidney, Melbourne i Adelaidy i następnie urządzić komunikacyę z Sidney do Numii i tym sposobem wydobyć Nową Kaledonię z dotychczasowego odosobnienia.

Między projektami tej kategori, które powstały w ostatnim czasie, zwraca szczególną uwagę plan połączenia oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnem, który rozwinięty w osobnym memoryale został w ostatnich dniach przedłożony Izbom francuskim. Intelektualny twórca tego przedsięwzięcia senator Duclerc wychodzi z tego punktu widzenia, że Francya przez ożywienie wielkich interesów handlowych powinna sobie szukać wynagrodzenia za utracone w ostatniej wojnie prowincye. Co się tyczy marynarki wojennej, to rozdzielenie francuskich sił morskich musi być uważane za słabą stronę Francyi; gdyby się zaś udało otworzyć drogę wodną między obydwowa morzami, w takim razie byłoby możliwe połączenie flot i jednolite użycie ich, co w sytemie obrony Francyi bardzo ważną odegrałoby rolę. Także na polu ekonomicznem, powiada dalej wspomniony memoryał. kanał taki oddałby Francyi bardzo ważne usługi i posłużyłby do rozwoju źródeł bogactwa kraju. Niemcy i Austrya usuwają energicznie wszelkie przeszkody naturalne, aby pomiędzy morzami, które na północy i południu oblewają brzegi Europy, urządzić komunikacye kolejowe. Oba potężne mocarstwa, jedno przez tunel Gottharda, drugie serbskiemi kolejami posuwają się ku morzu adryatyckiemu a względnie egejskiemu. podczas gdy Francyi grozi odosobnienie. Temu niebezpieczeństwu należy zapobiedz; Francya powinna jak dotąd zostać punktem środkowym europejskiego ruchu transitowego; cel ten można także osiągnąć bez uszczerbku dla obecnego transportu handlowego pomiędzy portami krajowemi lub też dla ruchu na kolejach i drogach rzecznych. Projektowany kanał miałby 406 kilometrów długości i połączyłby miasto Bordeaux z Narbonną, zkąd kanał szeroką odnogą wlewałby się w zatokę Lyońską. Ze szczegółów projektu podajemy jeszcze następujące: Kanał ten ma mieć 8½ metra głębokości i szerokość spławną o 56 metrach a na przestrzeni 180 kilometrów podwójną szerokość spławną o 80 metrach, tak że byłby dostępnym także dla wielkich okrętów pancernych. Kanał ten byłby zasilany wodą z Garonny i dwóch kanałów bocznych. Tym sposobem ma on równocześnie służyć do nawodniania przybrzeżnych gruntów mianowicie łąk. Autor projektu wychodzi z przypuszczenia, że żegluga na tym kanale da się prowadzić zapomocą hydraulicznych dźwigni i machin pociągowych. W tym celu proponuje autor wybudować machiny o sile 600 do 1000 koni, któreby zdołały poruszać okręty z przeciętną chyżością 15 kilometrów na godzinę. W takim razie drogę z Bordeaux do Narbonny możnaby odbyć w 48 godzinach. Przeprawa z jednego morza do drugiego trwałaby według tego obliczenia 54 godzin, a zatem o 4 dni mniej aniżeli z Brestu do Malty parowcami płynącemi z chyżością 13 kilometrów na godzinę a 30 godzin mniej aniżeli łodziami pakunkowemi, które tę samą przestrzeń przebywają z chyżością 26 kilometrów na godzinę. Przekopanie tego kanału kosztowałoby według przybliżonych obliczeń 550 milionów franków. Pod względem technicznem nie napotka to przedsiębiostwo na wielkie trudności. Okręty opływające dzisiaj Hiszpanię miałyby po przekopaniu projektowanego kanału o 1300 — 1900 kilometrów krótszą drogę do przebycia, aby się dostać na morze Śródziemne. Droga pomiędzy Bordeaux a Marsylią zostałaby przez to skróconą o 2572 kilometrów. W związku z przekopaniem tego kanału stoi rozszerzenie i uzupełnienie zakładów portowych i basenowych w Bordeaux niemniej i urządzenie wielkiego basenu obok portu wojennego La Rochelle. Od strony oceanu atlantyckiego ruch na kanale będzie prawdopodobnie bardzo ożywiony; mniej korzystnym okaże się stosunek na morzu Śródziemnem, ponieważ uprzątnięcie mas piasku, które tu nanosi morze, będzie wymagało wielkiej pracy i ogromnych kosztów, aby miasto Narbonnę i jego porty zrobić przystępnemi dla większych okrętów od strony morza. Rolnictwo a mianowicie handel wina w okolicach nad Garonną niewątpliwie zyska wiele przez przekopanie tego kanału, ale czy kanał taki jako ogniwo w transatlantyckim ruchu i jako arterya w komunikacyjnym systemie Francyi większego nabierze znaczenia, to znów inne pytanie. Bądź co bądź strony interesowane zajęły się bardzo żywo tym projektem. Generalna rada departamentu Haute-Vienne przyjęła na wniosek jednego ze swoich członków jednomyślnie „życzenie“, aby przekopać kanał, któryby łączył ocean Atlantycki z morzem Śródziemnem.

KRONIKA

= **Amatorskie przedstawienie** w teatrze na korzyść dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu Tarnobrzeskiego bardzo żywo zainteresowało wszystkie koła naszego miasta i nie ma już żadnej wątpliwości, że wypadnie świetnie a rezultatem swym materyalnym da piękny dowód ofiarnego współczucia naszej publiczności dla nieszczęśliwych ofiar klęski. Popyt za lożami i innemi miejscami w teatrze już teraz bardzo jest żywy, i nie dziwimy się temu, bo wieczór urządzony w teatrze będzie miał podwójny urok, jako akt dobroczynności i jako widowisko urozmaicone i pełne artystycznego i towarzyskiego zarazem powabu. Program wieczoru został już stanowczo ułożony. Przedstawienie składać się będzie z czterech komedyjek, trzech polskich i jednej francuzkiej, a mianowicie: *Pałacyk*, *Przysięga Horacego*, *Nie mów hop, póki nie przeskoczysz* i *Le feu à une vieille maison*, a towarzystwo muzyczne wykona wspaniały utwor Dawida *Puszcza*. Wdzięczność prawdziwa należy się gronu amatorów, a przedewszystkiem paniom, które z tak szlachetną gotowością podjęły się czynnego udziału w amatorskim teatrze. Najmilszą nagrodą za ten trud będzie sala świetna i przepełniona a tem samem pewność, że dla nieszczęśliwych mieszkańców Powiśla wpłynie znaczną suma, godna publiczności stolicy.

— **W drugi dzień** Zielonych Swiątek, t. j. 17 maja b. r.. odbędzie się na strzelnicy na dochód zakładu sierot św. Teresy festyn ogrodowy połączony z loteryą fantową. Największej części przedmiotów wygrywających dostarczą szkoła rzeźbiarska w Rymanowie, szkoła koszykarska w Jarosławiu i szkoła drewnianych, użytecznych wyrobów w Rozdole. W razie niepogody festyn ten odbędzie się w niedzielę 23 maja b. r.

— **Tramway** lwowski zacząłby kursować na przestrzeni od koszar Ferdynanda do placu cłowego przed pierwotnie oznaczonym terminem (15 maja), nawet za kilka dni, gdyby magistrat nie zwlekał już dłużej zatwierdzenia taryfy i regulaminu, oraz udzielania koncesyi na otwarcie ruchu. Przełożenie bruku wzdłuż toru w ubiegłym roku założonego postępuje bardzo szybko i usuwa usterki, które wytknięto dyrekcyi w jesieni z r. Po ukończeniu tej roboty dyrekcya zacznie zaraz zakładać tory na drodze łączącej dworzec kolei Karola Ludwika z ulicą Gródecką, gdzie tymczasem magistrat kończyć będzie budowę kanału. Od pospiechu robót około kanału zawisło wykończenie całej linii tramwaju od dworca na plac cłowy przed 15 maja. Przestrzeń bowiem, na której nie zasklepiono jeszcze kanału, wcale nie jest znaczną.

(*k*) **Porządki wiosenne** na ulicach i plantacyach miejskich zaprzątają od dwóch tygodni urząd budowniczy miejski, a stała pogoda wielce sprzyja rozpoczętym robotom. Jeszcze tylko na niektórych ulicach przedmiejskich pozostałości rozcieczy wiosennej w kształcie kup błota i śmiecia oczekują wywozu, jak n. p. na tyle frekwentowanej obecnie ulicy Teatyńskiej, gdzie zgarnięte wprawdzie, ale niewywiezione jeszcze błoto pod wpływem słońca skruszałe, przy najlżejszym podmuchu wiatru napełnia powietrze i płuca przechodniów tumanami kurzu. W wielu miejscach rozpoczęto częściową rekonstrukcyę dróg, a kolej konna zabrała się do przebrukowania „zagonów“ pomiędzy swoimi torami i przystąpi w najbliższych dniach do urządzenia stanic przyprzęgowych. Na cmentarzu, tudzież w ogrodach i na plantacyach, które umaiły się już prześlicznie i można powiedzieć, że już kończą swoją toaletę wiosenną, ruch niezwykły z porządkowaniem ścieżek, gazonów i grządek. Nowe skwery na placu Halickim otrzymały ławki, ulicę górną Łyczakowską obsadzono drzewami, które nietylko będą prawdziwą jej ozdobą, ale także zasłonią cokolwiek mieszkania, a tem samem płuca mieszkańców od niesłychanej kurzawy, jaka na tej ulicy panuje przez całe lato. Nareszcie dokonano przetrzebienia krzaków, które stanowiły ramę ogrodu miejskiego od ulicy Słowackiego, przez co w całej okazałości przedstawia się teraz pałac sejmowy tym, którzy się znajdują w ogrodzie.

— **Konwent OO. Karmelitów** odbył w tych dniach kapitułę, na której wybrano: prowincyałem księdza Karola Milanyaka, zaś przeorami: lwowskim ks. Gabryela Kowalczuka, krakowskim ks. Romualda Kaczkowskiego, bołszowieckim ks. Klemensa Kiedrucha, pilzneńskim ks. Jana Habera, sąsiadowickim ks. Bernarda Papiesza, a rozdolskim ks. Feliksa Kostańskiego. Subprzeorami wybrani: ks. Maryan Spolski lwowskim, a ks. Benedykt Postułka krakowskim.

— **Dwa odczyty,** zapowiedziane na dzień 22 i 23 b. m. pod tytułem *Wiara w nieśmiertelność* i t. d. przez M. Dłużniewskiego, z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie przyszły do skutku. Odbędą się w przyszły poniedziałek i we wtorek o godzinie 6 wieczór w lokalu szkoły etatowej im. Konarskiego naprzeciw Zacchiego, ul. Wałowa nr. 4 na II piętrze.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w dniu 1 maja przedstawienie amatorskie na dochód powodzią dotkniętych Nadwiślan. Odegrane będą: *Niezwykłe zaręczyny* komedya w 1 akcie i *Narzeczone* komedya w 2 aktach.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. S. ze strychu pod l. 14 przy placu Bernardyńskim kilkadziesiąt sztuk bielizny; panu J. N. z pomieszkania pod l. 10 przy ulicy Cmentarnej srebrny zegarek anker o 13 kamieniach podwójnie kryty. — Straż policyjna złożyła w policyi wełnianą zimową chustkę, chustkę tybetową, 3 włóczkowe nakrycia i 42 sztuk bielizny porzuconej na ulicy przez ściganego złodzieja; aresztowała znanych złodziei Józefa Kędziora i Tomasza Sajdaka, pojmanych z skradzionemi rzeczami a mianowicie z trzema bekieszami, jedwabną, atłasową i sukienną i 2 talesami, srebrnym szychem wyszytemi — Złożono w policyi kartkę gal. zakładu zastawniczego N. 40182 na zastawiony za 2 zł. 50 ct. zegarek, znalezioną na ulicy i kartkę zastawniczą banku ormiańskiego N. 14276 na zastawioną za 4 zł. sylwetkę, znalezioną w kościele OO. Karmelitów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze ojciec byłego ministra sprawiedliwości i generalnego prokuratora dra Glasera, Łazarz Glaser w 76 roku życia; w Paryżu współpracownik *Figara* Mariusz Escudier, autor kilku wysoko cenionych dzieł biograficznych, w 70 roku życia.

— **Kostnicę pamiątkową** na pobojowisku pod Custozzą zrabowali przed kilkoma dniami niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy, włamawszy się do niej nocą. Pokusą dla rabusiów były monety i zegarki, które zebrano na pobojowisku po poległych żołnierzach i złożono w kostnicy na pamiątkę Znajdował się pomiędzy temi przedmiotami pieniądz, na wskróś przebity pchnięciem bagnetu.

— **Pojedynek** na pistolety odbył się dnia 18 b. m. nad granicą francusko-belgijską pomiędzy francuskim kontradmirałem eskadry rezerwowej, p. Grasset, byłym gubernatorem Martyniki, a kapitanem okrętowym w stanie spoczynku p. Lagongine. Dwa razy strzelano bez rezultatu.

— **Zuchwałe oszustwo** popełnione zostało w tych dniach w wiedeńskim zakładzie finansowym *Bankverein*. Zakład ten zostaje od pewnego czasu w stosunkach z przedsiębiorstwem budowy dróg żelaznych na Wschodzie, którego siedziba znajduje się w Konstantynopolu, i już kilkakrotnie wypłacał przekazy tego przedsiębiorstwa. Nowy przekaz taki na sumę 5.000 zł. otrzymał był znowu pocztą przed kilkoma dniami z wskazówką, ażeby tę sumę wypłacić jednemu z bawiących w Wiedniu urzędników przedsiębiorstwa, który się zgłosi w tym celu. Tak się też stało i suma wypłacona została jegomości, który nazwał się Karolem Berg i wykazał się odpowiedniem pismem zarządu przedsiębiorstwa w Konstantynopolu. Dopiero w parę dni później dyrektor tegoż zarządu Kohlmann, którego uwiadomiono o dopełnionej wypłacie przekazu, telegraficznie uwiadomił bank, że wcale takiego przekazu nie wystawiał i w rzeczy samej sprawdzono po niewczasie, że cały ten przekaz jest bardzo zręcznie co prawda podrobiony przez owego oszusta, który się nazwał Bergem i zapewne ma wspólników w Konstantynopolu.

— **Pożar** zniszczył dnia 20 b. m. w Akwisgranie wielką przędzalnię firmy Souter & Hüffer, z machinami i zapasami. Strata wynosi około pół miliona mark.

— **Żydom** w rossyjskiem mieście Orelu nakazano według korespondenta *Gołosu* wynosić się bezzwłocznie, o ile nie zdołają się wykazać posiadaniem nieruchomej własności lub prawem obywateli miejskich.

— **Wychodźtwo** do Ameryki wzmaga się w tym roku nadzwyczajnie. Według dzienników nowojorskich w ciągu wielkiego tygodnia przybyło do portu w Nowym Jorku 8000 wychodźców z Europy, w ciągu kwietnia zaś oczekują ich 50.000. Od czasu odkrycia Ameryki nie zdarzyło się nic podobnego.

— **Wielka posucha,** według depeszy z Nowego Jorku, panuje na wyspie Jamajce.

— **Orkan,** który srożył się w tych dniach w wielu okolicach Ameryki północnej, w samem mieście Marshfield pozbawił życia około 100 osób. Z wszystkich budynków utrzymało się tam w całości tylko czternaście.

— **Morderca wielkiego szeryfa** Mekki, jak donosi telegram z Konstantynepola, skazany został na śmierć.

(*r*) **Szczęśliwy mer.** W tych dniach w mieście Fontaine en-Bray (dep. Niższej Sekwany) mer tej gminy, p. Ludwik Dubosq, spisał akt ślubny młodej panienki, której rodzicom oddał tę samą przysługę przed dwudziestu laty, a jej dziadkowi i babce przed czterdziestu dwoma laty, jest bowiem merem w tem mieście od r. 1837, a urząd ten jest, jak wiadomo, wybieralny. Pokazuje się, że wyborcy w Fontaine en-Bray nie bardzo zajmują się polityką, kiedy wśród tylu zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich 43 lat, ani razu nie zmienili swego municypalnego reprezentanta.

(*r*) **Kury.** Według raportu, złożonego przez towarzystwo przemysłu wiejskiego, Francya hoduje rocznie około 40 milionów kur, co licząc za sztukę w przecięciu 2 fr. 50 c. daje pokaźną sumę 100 milionów. Z tych 40 milionów kur, piąta część, t. j. 8 milionów, przedaje się na użytek kuchenny, co daje 20 milionów fr., obok tego na ten sam cel idzie około 5 milionów kapłonów, co znowu daje 12 milionów fr. Z owych 40 milionów kur rodzi się co najmniej 500 milionów kurcząt z których 10 milionów zachowuje się na dalsze hodowanie, a 90 milionów chowa się tylko do pewnego czasu na przedaż, przez ten czas można liczyć, że padnie dziewiąta część, pozostanie zatem 80 mil., które po półtora franka przedane dadzą 120 milionów fr. Ale nie na tem koniec. Każda z 40 milionów kur znosi przynajmniej 100 jaj, czyli 4 miliardy, a licząc jajo tylko po 6 centimów w przedaży hurtownej daje to sumę 240 milionów. Tak więc gospodarstwo kurnicze, licząc sam tylko rodzaj kur, pomijając indyki, kaczki, gęsi i t. p. przedstawia produkcyę wyrównywającą około 400 milionów fr. W samym Paryżu zjada się rocznie około 6 milionów kur, kapłonów, pulard i kurcząt, co stanowi około 20 mil. funtów mięsa i wartość 12 mil. fr.

(*r*) **Jeszcze sztuczne dyamenty.** Wiadomo, że od dawna chemicy pracują nad skrystalizowaniem czystego węgla i że p. Story Maskelyne, słynny mineralog *British museum*, już wielokrotnie wykazał, że przedłożone mu przez wynalazców próby sztucznego dyamentu są tylko złudzeniem. Tym razem jednak zdaje się, że rzecz wypadnie pomyślniej; nikt zresztą na podstawie nauki nie zaprzecza możliwości otrzymania krystalicznego węgla, idzie tylko o wynalezienie drogi do tego celu. P. Ballantine Hermeny, chemik w Glasgowie, przesłał wspomnionemu wyżej p. Maskelyne drobne kryształy mające wszystkie fizyczne własności dyamentu. Twardość ich tak jest nadzwyczajna, że można było niemi głęboko rysować powierzchnię safiru, co dotąd sam tylko dyament mógł uczynić. Nakoniec jeden taki kryształek poddany silnemu gorącu ulotnił się tak jak prawdziwy dyament. Według tak kompetentnego sędziego jak p. Maskelyne kwestya wyrobu sztucznych dyamentów została przez p. Hermeny rozwiązaną.

(*r*) **Olbrzymi kocioł parowy** przeznaczony dla marynarki, a ważący 72.000 funtów, został zbudowany w fabryce żelaznej p. Gouin przy Avenue de Clichy w Paryżu. Aby ten ogrom przewieźć do magazynów rządowych w St. Ouen, potrzeba było zbudować specyalny, wyłącznie dla takich ciężkich i wielkich przedmiotów przeznaczony i odpowiednio urządzony wóz, co wykonał p. Millaud, fabrykant i przedsiębiorca transportów w la Vallette, i nająć 25 koni w głównem towarzystwie transportów, posiadającem najroślejsze i najsilniejsze konie. Niedość na tem, na tydzień przed przewiezieniem owego kotła, inżynierowie wydelegowani w tym celu badali stan drogi, to jest bruków i zwirówki na całym przebiegu między fabryką p. Gouin i magazynem rządowym i rzeczywiście znaleźli w jednem miejscu lekkie przegłębienie bruku, które mogłoby stać się niebezpiecznem przy przejściu tak ogromnego ciężaru wozu i kotła. Natychmiast przedsięwziętą została naprawa uszkodzonego bruku, i przewóz owego kotła został z tego powodu o cztery dni opóźniony. Jakby to dobrze było, żeby ten parowy lewiatan odbył podróż po różnych przynajmniej większych miastach Europy, gdzie bruki tak często napróżno dopominają się o naprawę.

Notatki literacko-artystyczne.

(*K*) **Wczorajszy koncert** naszego gościa warszawskiego, p. Władysława Żeleńskiego, który obecnie jest jednym z najwybitniejszych reprezentantów oryginalnej polskiej kompozycyi muzycznej i z utworów swoich, mianowicie pięknych pieśni ludowych, nie od wczoraj jak najpochlebniej jest znany lwowskim miłośnikom muzyki — dał nam przedewszystkiem możność poznania i ocenienia usiłowań tego artysty także na polu wyższej kompozycyi, która w programie koncertu zastąpiona była utworami jak *Trio* (op. 23), Chór strzelców z towarzyszeniem kwartetu waltorni i Sonata na fortepian i skrzypce. W pierwszym i ostatnim z wymienionych właśnie utworów, pojedyncze ustępy pod względem wyrazistości myśli i charakterystyki przypomnieć mogły słuchaczom najlepsze wzory klasyczne, wywoływały też huczne objawy uznania — inne ustępy natomiast, mianowicie *Allegro* w *Trio*, nużyły cokolwiek zbytnią szerokością w rozwijaniu motywów, brakiem proporcyi, tej duszy wszelkiego stylu w kompozycyi muzycznej, zwłaszcza symfonicznej. Chór strzelców jest wyborny i wypadł nader efektownie, jakoż na natarczywe żądanie słuchaczy, które się objawiło oklaskami bez końca, musiał być powtórzony. W preludyach z pieśni kościelnych polskich, które koncertant odegrał sam na organach, złożył pan Żeleński dowód, że jak prawdziwy mistrz panuje nad tym najszlachetniejszym instrumentem. Kilka prześlicznych piosnek, na których czele nie wahamy się położyć rzewnej nieskończenie, prawdziwie jak serce naszego ludu „Pieśni Jaruchy“ ze *Starej Baśni*, wykonała poprawnie i z przejęciem się panna R. Ziętkiewiczówna. — Przez cały wieczór sympatyczny gość był przedmiotem gorących owacyj ze strony licznie zgromadzonej publiczności, która witała w nim słusznie budzącego wielkie nadzieje pracownika na polu, dziś u nas niestety odłogiem leżącem...

OSTATNIA POCZTA

Parlament niemiecki uchwalił przedwczoraj ustawę przeciw lichwie. Ustawa ta ta opaıta jest na tych samych zasadach, jak ustawa u nas obowiązująca, mianowicie nie ograniczając stopy procentowej, pozostawia ocenienie pojedynczych przypadków sędziemu i karze wyzyskiwaczy karą więzienia aż do 6 miesięcy jakoteż unieważnieniem lichwiarskich interesów. Syn kanclerza, hr. Bismarck, który zasiada w parlamencie, wniósł poprawkę zmierzającą do ograniczenia stopy procentowej przy długach hipotecznych na 8 a przy innych na 15 od sta, ale poprawka ta mimo poparcia ze strony centrum upadła. Równie nie utrzymały się poprawki w przeciwnym duchu, stawiane przez Laskera, a mianowicie, ażeby skutki cywilno-prawne ustawy dosięgały tylko samego lichwiarza nie zaś jego cesyonaryusza, i żeby lichwiarza skazywano tylko na zwrócenie tego, co pobrał po nad zwykłą stopę procentową. Celem pierwszej poprawki było uczynić ustawę iluzoryczną, lichwiarze bowiem nie mieliby nic spieszniejszego, jak cedować swe wierzytelności osobom podstawionym, a tem samem uwolnić się od skutków prawnych karygodnego interesu. Przyjęto natomiast poprawkę, według której prawo do żądania zwrotu zapłaconej sumy przedawnia się po 5 latach.

Radzie Związkowej przedłożył rząd projekt podatku wojskowego (*Wehrsteuer*), który płacić mają wszyscy uwolnieni od służby wojskowej w rocznej kwocie 4 mark. przez lat 12. Dochód roczny z tego podatku obliczają na 10 milionów mark. *Post* w artykule inspirowanym przemawia za zaprowadzeniem monopolu tytoniowego, który umożliwiłby zniżenie podatków bezpośrednich o 50 milionów mark rocznie. Także *Grenzboten* przemawiają energicznie za przeprowadzeniem reformy podatkowej i grożą parlamentowi rozwiązaniem jeżeli niebędzie powolnym w tej sprawie. Reforma ta polega na zniesieniu podatku klasowego, przekazaniu podatku gruntowego gminom, a natomiast na podwyższeniu poborów pośrednich, słowem jest to program, który ks. Bismarck rozwinął w parlamencie podczas obrad nad reformą cłową.

Lord Hartington, któremu królowa 22 b. m. poruczyła złożenie nowego gabinetu miał oświadczyć, że Gladstone będzie zdolniejszym do utworzenia gabinetu, któryby posiadał zaufanie Izby gmin. Tak więc kandydatura Gladstona na *premiera* została oficyalnie poruszoną i zapewne królowa będzie się widziała spowodowaną powołać naczelnika liberałów do Windsoru, aby mu powierzyć misyę, wskazaną przez rezultat wyborów. Ale nikt lepiej od Gladstona nie jest przekonany, że królowa uczyni to niechętnie i tylko pod naciskiem opinii publicznej, zapewne więc Gladstone zadowoli się formalną satysfakcyą i wymówi się od przyjęcia urzędu, na którym z powodu swego stosunku do królowej, nie mógłby się czuć zupełnie swobodnym. Skoro zaś Gladstone wyraźnie zrzecze się tego zaszczytu, nic już lordowi Hartingtonowi przeszkadzać nie będzie w przyjęciu misyi, do której tylko Gladstone mógł mieć pierwszeństwo przed nim. W każdym razie lord Hartington odgrywać będzie w nowym gabinecie rolę wybitną, jeżeli nie kierującą, i dlatego mniemamy, że kilka szczegółów z życia tego męża stanu nie powinno być bez interesu.

Spencer Compton Cavendish margrabia Hartington, jest najstarszym synem i spadkobiercą księcia Devonshire, jednego z najznakomitszych i najbogatszych członków arystokracyi brytyjskiej. Urodził się w r. 1833 i odebrał wychowanie w *Trinity College* w Cambridge. W roku 1856 towarzyszył lordowi Granville w specyalnej misyi do Petersburga. W marcu 1857 wstąpił jako członek partyi liberalnej do Izby gmin, w czerwcu 1859 wniósł wotum nieufności przeciw gabinetowi Derby-Disraeli z powodu jego włoskiej polityki. Wniosek ten został przyjęty 13 głosami większości, poczem ustąpił gabinet torysowski. Następnie został Hartington jednym z tak zwanych młodszych lordów admiralicyi, 1863 r. podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, a później wstąpił do gabinetu Russella. W lipcu tegoż roku ustąpił wraz z swoimi kolegami. W 1868 objął pod Gladstonem generalną dyrekcyę poczt, w r. 1871 został pierwszym sekretarzem dla spraw irlandzkich i ustąpił 1874 wraz z gabinetem liberalnym. Gdy Gladstone w roku 1875 złożył przewodnictwo nad partyą liberalną został hr. Granville uznany naczelnikiem całej partyi, jednakże lorda Hartingtona wybrano na wielkiem zgromadzeniu w *Reform-Club*, które się odbyło pod przewodnictwem Johna Brighta, jednogłośnie przewódcą partyi w Izbie gmin. Na tem stanowisku okazał Hartington wielką zręczność i niepospolity takt. Obok Gladstona on przyczynił się głównie do zwycięstwa partyi liberalnej.

Przedwczorajsze posiedzenie francuskiej Izby deputowanych było bardzo burzliwe. Bonapartysta Godelle interpelował Alberta Grévy'ego w sprawie rozdania koncesyj kolejowych w Algierze, przedstawił administracyę tamtejszą w najczarniejszych kolorach i odczytał kilka artykułów dziennikarskich krytykujących surowo tę administracyę. Izba słuchała tego wszystkiego z wielką niecierpliwością i przerywała ciągle mowcy. Albert Grévy bronił swojej administracyi. Dążył on do wykończenia budowy dróg żelaznych już dawniej rozpoczętej i osiągnął znaczne oszczędności. Byłoby rzeczą nielojalną dawać koncesyę na studya przedwstępne, skoro już inne towarzystwo pokończyło te studya. Bezpieczeństwo Algieru nie było nigdy tak wielkiem, jak właśnie obecnie. Z Marokkiem zawarto traktat, celem zabezpieczenia granicy. Najwyższa rada prowincyonalna w Algierze dała wotum zaufania gubernatorowi Wygotowano projekt ustawy zaprowadzającej pomiędzy muzułmanami stan cywilny i indywidualne prawo własności. Urządzono banki rolnicze dla kolonistów. — Godelle oświadczył, że ta odpowiedź nie zadowalnia go i domagał się ustanowienia parlamentarnej ankiety, ponieważ podejrzenie cięży na bracie prezydenta republiki. Gambetta widząc w tych słowach obrazę prezydenta republiki, oświadczył,

że Godelle zostanie za to ukarany czasowem wykluczeniem z Izby. W skutek tego podniosła prawica wrzawę i nie dała Gambecie odczytać właściwego postanowienia regulaminu obrad. Po uspokojeniu się Izby uchwalono na czas jakiś wykluczyć Godella z Izby. Prawica opuściła salę obrad. Cuneo d' Ornano zarzucił Gambecie, że teroryzuje Izbę; przywołano go za to do porządku. 367 deputowanych oświadczyło, że są zadowoleni z wyjaśnień Alberta Grevy'ego.

W chwili, gdy cała prasa europejska rozgłasza wielkie reformy, jakie mają się dostać Rossyi, wolność prasy, konstytucya, uznanie sekty raskolników, zwiastuje *Golos* nowy akt prześladowania w Polsce. Telegram w tej sprawie tak opiewa: „Wskutek nieokreślonego położenia unitów katolickich, mieszkających jeszcze w Królestwie Polskiem, miał rząd postanowić, że unici urodzeni po roku 1836, jeśli są katolikami, uważani być mają jako nieprawnie zostali katolikami i muszą wejść do kościoła prawosławnego; reszta unitów może pozostać katolicką" Znaczy to więc, iż z wyjątkiem starszych unitów, którzy już nie będą nawracani przemocą i prześladowaniem, wszyscy katoliccy unici będą uważani jako schizmatycy, czy chcą, czy nie chcą, a zatem przyznawanie się ich do wiary katolickiej i odbywanie obrzędów religijnych poczytywanem będzie i karanem jako przestępstwo!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 kwietnia. W Izbie deputowanych rząd wniosł nowelę do ustawy wojskowej i przedłożenie o pospolitem ruszeniu dla Przedlitawii z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej przyjęła Izba rezolucyę o zaprowadzeniu języka słowiańskiego w seminaryum nauczycielskiem w Marburgu. Rozpoczęła się potem rozprawa nad rezolucyami w sprawie czeskich szkół średnich. Wydatki na szkoły średnie w Styryi, Karyntyi, Krainie, Tryeście, Gorycyi, Istryi, Dalmacyi, Czechach, na Morawii i Szląsku, uchwalono według wniosków komisyi.

Budapeszt, 23 kwietnia. *Pest. Lloyd* donosi: Ordoedy oświadczył gotowość objęcia teki komunikacyj. Wniosek Tiszy w tej mierze w tych dniach przedłożony zostanie Najj. Panu.

Paryż, 23 kwietnia. W Izbie radykał Bert wnosi, aby obowiązek służby wojskowej rozciągnięty został na duchownych rozmaitych wyznań i nauczycieli przynajmniej na jeden rok. Kilku mowców przemawiało przeciw wnioskowi jako niezgodnemu z konkordatem. Wniosek uznano nagłym i odesłano do osobnej komisyi.

Londyn, 23 kwietnia. Hartington i Granville przybyli w południe do Windsor i mieli konferencyę z królową. Obiega pogłoska, że królowa poruczy Granvillowi misyę utworzenia nowego gabinetu. Pogłoska ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Londyn, 23 kwietnia. Hartington i Granville zaraz po powrocie z Windsor udali się do Gladstonea i konferowali z nim. Mówią, że królowa przyjmie Gladstonea jeszcze dziś wieczór.

Londyn, 23 kwietnia. Depesza *Timesa* z Kabulu donosi: Przednia straż dywizyi Stewarta wkroczyła do Ghuzni. 15.000 Afganów z różnych szczepów uderzyło 20 b. m. na Stewarta, który rozproszył ich i zadał im stratę 1000 zabitych. Anglicy stracili 17 zabitych i 115 rannych.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Odbyła się narada przewodniczących klubów w sprawie programu parlamentarnego. Zgodzono się przyspieszyć ile możności koniec obrad budżetowych; w tym celu Izba odbywać będzie zapewne dwa posiedzenia dziennie. Po załatwieniu budżetu szkolnego prawica zaproponuje małą przerwę, celem uchwalenia ustawy o taksach wojskowych.

W rozprawie przeciw trzem socyalistom, oskarżonym o zdradę stanu, wydano wyrok uwalniający; tylko jeden z oskarżonych skazany został za inne przestępstwo na 8 miesięcy aresztu.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Prywatne depesze z Berlina donoszą, że Loris-Melikow zawiązać miał z znakomitemi osobami polskiemi rokowania ugodowe(?). W ogóle przypisują Melikowowi bardzo daleko sięgające plany reform. *Tagblatt*, który poluje na sensacyjne wieści, podaje dzisiaj artykuł wstępny o tych wrzekomych rokowaniach ugodowych z Polakami i widzi w nich nowe „słowiańskie niebezpieczeństwo".

Z Cetynii donoszą: Pozawczoraj sekretarz tureckiej legacyi Mihran Effendi chciał się udać do Tusli w towarzystwie czarnogórskich urzędników, aby umówić się z Osman-baszą o szczegóły oddania terytoryum przyznanego Czarnogórze. W drodze napadnięty został Mihran Effendi przez bandę Arnautów i z trudnością tylko uszedł wraz z swymi towarzyszami do Podgorycy. Wczoraj przed południem pojawił się w czarnogórskim obozie wysłannik Osmana baszy z uwiadomieniem, że wojska tureckie o godzinie 4 opuszczają odstąpione terytoryum. Wojewoda Płamenacz żądał na podstawie konwencyi, aby wojska tureckie pozostały na miejscu przez 24 godzin po zapowiedzi wymarszu, ale wysłannik turecki odparł, że wydanych dyspozycyj już cofnąć nie można. Płamenacz nie mógł już ściągnąć więcej wojska i musiał z małym oddziałem ruszyć spiesznie na Tuslę. Koło mostu nad rzeką Sem bandy arnauckie zaatakowały wojsko czarnogórskie i zmusiły je do odwrotu.

Paryż, 24 kwietnia (*Tel. pryw.*) Wczorajsze posiedzenie Izby było bardzo burzliwe. Dep. Godelle krytykował ostro postępowanie gubernatora Algieru, Alberta Grevy, brata prezydenta republiki. Wśród gwałtownej wrzawy przyszło do sprzeczki między Gambettą a członkami prawicy Baudry, Godelle i Cassagnac. Na to Cuneo d'Ornano zawezwał prawicę do opuszczenia sali, ale odźwierni nie dopuścili do tego, pozamykawszy drzwi. Dopiero po długim hałasie udało się przywrócić porządek. Godelle został wykluczony z Izby na pewien przeciąg czasu; przeciw deputowanym Cuneo i Baudry orzeczono cenzurę.

Londyn, 24 kwietnia. Gladstone udał się wczoraj wieczór do Windsor. W kołach poinformowanych utrzymują, że Gladstone zostanie mianowany *premierem* i kanclerzem skarbu a Granville ministrem spraw zewnętrznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1880, godzina 2 min. 22. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 263·—, Akcye anglo-austr. 147·30, Akcye banku Union 107·40, Akcye kolei Karola Ludwika 263·—, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 82·80, Akcye kolei Alföld 155·25, Akcye kolei Elżbiety 188·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 98·25, Losy z r. 1864 172·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 138·50, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 16·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·50, Rubel papierowy 1·25¼, Wiedeńskie losy 117·50 Węgierskie losy 112·50, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 104·92 Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, d. 23 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 40. Akcye kredytowe 277·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·25, Południowa —·—, Renta pap. 73 —, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·48½, Usposobienie —.

Wiedeń, 24 kwietnia 1880 godz. 10 m. 44, Akcye kredytowe 277·40, Anglo-austr. 149·10, Akcye banku Union 108.20, Kolej Kar. Ludw. 263·25, Południowa 83·10 Napoleonsdor 9·48½. Rubel papierowy 1·25½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 23 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·55 do 10·60 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·—, żyto —·—, spiritus loco 61·10, olej rzepakowy 52·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64.—, olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 733·8mm. Psychrometr suchy + 12·0°C. Psychrometr wilgotny + 9·3°C. Prężność pary 7·1mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 1. Wiatr W1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 9·6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758·8mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 kwietnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. E. br. Hagen z Wielkich Oczy B. Gumiński ze Skałatu. Dr. W. Stańko z Drohobycza

Hotel Angielski

Pp. R. Klimkiewicz z Czerniowiec. A. K. Janocha z Obertyna. A. Kociatkiewicz z Albinówki.

Hotel Langa

Pp. Dr. Stolzmann z Tarnopola. J. Neudörfer z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia. J. Reineman z Fürth.

Hotel George'a

Pp. L. ks. Radziwiłł z Wiednia. S. hr. Badeni z Radziechowa. A. hr. Dzieduszycki z Gródka. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. I. Allair z Kalnicy. P. Gilbert z Tryjestu. S. Mayer z Frankfurtu.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Wojtasiewicz ze Starej soli. A. Wysocki ze Starej soli. S. Zujączkowski z Ropczyc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 kwietnia 1880

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	—	264	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168	50	171	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	50	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	15	98	15
" " " 4 pr. w. a.	90	10	91	10
" " " 5 pr. okresowe	97	15	98	15
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólny reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
" " Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
" " papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 kwietnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.55	72.70
luty sierpień	72.50	72.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.—	73.15
kwiecień-październik	73 —	73 15
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.25	123.75
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 —	134.—
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	173 —	173.50
" " 1864 " po 50 "	173 --	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.60	88.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.25	97.—
Galicyi	98.20	98.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	92 60	93.—
Węgier	92.75	93.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	146.40	146.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.75	277.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	8[illegible]0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	540.—	543 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	188 50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2445.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	261.75	262 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.75	277.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	79.75	80.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102,75	103.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.50	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
" " " w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	97.50	97.75
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.50	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.50	103.—
" " " po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.20	87.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	106.75
" " " II. emisyi	103.75	104.25
" " " III. "	105.50	—.—
" " " IV. "	103. —	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	90.75
z r. 1867	—.—	95.20
z r. 1868	89.25	89.75
z r. 1872	—.—	88.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.25	85.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.50	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.80	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.--	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.10	119.25
Paryż za 100 fr,	47.10	47.15

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.	5.65.—
" pełnej wagi	5.62 50	5.63 50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 kwietnia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
" " " w srebrze	73	25
Renta w złocie	88	40
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
" " kredytowego	276	—
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	65

(2633 1—3) **Edykt.**

L. 6287. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż uchwałą z dnia dzisiejszego celem zaspokojenia sumy 1257 złr. 16 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 536$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Michała i Maryanny Sztaców własnej dozwoloną została i że takowa przedsięwziętą zostanie w trzech terminach a mianowicie na dniu 24 czerwca, 8 lipca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie krajowym w których terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi oznaczona w protokole de praes 7 listopada 1879 l. 52434 cena szacunkowa w sumie 2798 zł. 10 ct. aw.

Każdy mający chęć wzięcia udziału w licytacyi złoży do rąk delegowanej do sprzedaży komisyi sądowej wadyum w kwocie 280 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w efektach w których majątek sierociński lokowanym być może, a które to efekta według kursu w ostatnim przed terminem licytacyjnym wydanym numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego obliczone będą.

Wadyum nabywcy zostanie w depozycie sądowym zatrzymanem i w poczet ceny kupna wliczonem, innym licytantom zaś będzie takowe po ukończeniu licytacyi zwróconem. Od składania wadyum wolną jest jednak masa konkursowa Towarzstwa kredytowego miejskiego, na rzecz której sprzedać się mająca realność prawem zastawu dla wierzytelności na pierwszem miejscu umieszczonej jest obciążoną.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność za, lub wyżej ceny wywołania nie została sprzedaną, natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 lipca 1880 o godzinie 11tej z rana na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, tych zaś którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyjnym i dalsze uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 28 lutego 1880 do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Tilla.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2910 1—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd krajowy jako handlowy i wekslowy we Lwowie na prośbę Leiby Rotha, wzywa posiadaczy rzekomo zgubionych dwóch weksli, z których pierwszy opiewa:

„Krystynopol den 28 Dezember 1879 pr. fl. 1050 sechs Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Tausend Fünfzig in öst. Wg. Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Hrr. Josef Jedrzejowicz in Zniatyn zb. in Lemberg Leib Roth mp. angenommen Józef Jędrzejowicz.

Drugi opiewa.

„Krystynopol den 28 Dezember 1879 pr. fl. 1050 sechs Monate a dato zalen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Tausendfünfzig in öst. Wg. Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Hrr. Josef Jendrzejowicz in Zniatyn zb. in Lemberg Leib Rolh m. p. angenommen Józef Jędrzejowicz, aby takowe w ciągu dni 45, licząc od dnia 29 cerwca 1880 sądowi tem pewniej przedłożyć, gdyż inaczej weksli te zamnorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3070. Celem zaspokojenia wierzytelności Teodora Szabagi z Ostrowa w kwocie 115 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Ostrowie położonej dłużników Józefa i Pelagii G lusów własnej w dniu 19 maja 1880, w dniu 23 czerwca 1880 i w dniu 23 lipca 1880 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 557 zł. 27 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 59 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 10 marca 1880.

(2879 1—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Benjamina Müllera, że na prośbę Feiwla Friedmana de praes. 3 stycznia 1880 do l. 69 t. s. uchwałą z dnia 10 stycznia 1880 do L. 69 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 187 rubli dep. z pn. wydany został; gdy pozwany Benjamin Müller z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ust. wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr, Billeta z dodaniem mu zastępcę p. adw. Dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie, wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 10 stycznia 1880.

(2869 1—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod N. k. 414 w Ulanowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywcłania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 460 zł. poniżej, której realność powyższa dopiero na 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum zaś wynosi 46 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 6 kwietnia 1880.

(2903 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1621. W skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 1 kwietnia r. b. L. 1968, c. k. sąd powiatowy uznaje Józefa Białasa, gospodarza z Jawornika Niebyleckiego, za marnotrawcę, dodając mu za kuratora Jana Delikata, gospodarza z Jawornika.

Strzyżów dnia 16 kwietnia 1880.

(2900 1—3) **Edykt.**

L. 813.7 W dniu 31 maja, 3 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 52 w Woli filipowskiej położonej, dłużnika Floryana Bąka własnej.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a. zaś cena wywołania 270 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 21 lutego 1880.

(2895 1—3) **Edykt.**

L. 30866. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Helenę z Boguszów Twarowską, że przeciw niej i p. Henryce Boguszowej tudzież Wandzie z Boguszów Russockiej krakowska Kasa Oszczędności o zapłacenie kwoty 9000 zł. w. a. z pn. wniosła dnia 4 września 1879 do l. 23784 pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 12 września 1879 l. 23784 nakaz płatniczy wydany został.

Gdy miejsae pobytu współpozwanej p. Heleny z Boguszów Twarowskiej jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tej pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowienemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 28 listopada 1879.

(2892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1213. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na dniu 22 czerwca 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 238/168 w Mikuliczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, celem wydobycia sumy 515 zł w. a z pn na rzecz Mojżesza Schattnera przeciw Jurze Hryciukowi.

Cena wywołania 1390 zł. poręczne 139 zł

Przy terminie tym realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Delatyn 5 kwietnia 1880

(2874 1—3) **Edykt.**

L. 7345. C. k sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej zmarłego w dniu 25 grudnia 1878 w Kucharach, powiatu Miechowskiego, Guberuii Kileckiej poddanego państwa rosyjskiego Franciszka Rzewuskiego właściciela realność pod l. 279 Dz. I w Krakowie, ażeby się w terminie dni 30tu, celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi w sądzie tym piśemnie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznany zostanie.

Kraków 9 kwietnia 1880.

(2654 1—3) **Edykt.**

L. 4048. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Nusimowi i Hönigsberg wiadomo czyni, że w skutek prośby Simona Grindlingera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Rosenbergowi z zastępstwem adwokata Dr. Wurzla doręczonym został.

Stanisławów 7 kwietnia 1880.

(2667 1—3) **Edykt.**

L. 2419. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1880 do l. 2419 wniósł Chaskel Messing z Ropczyc pozew przeciwko massie spadkowej nieobjętej pomarłego Józefa Warzla i przeciwko Beili Warzel z Róży o zapłacenie pożyczki 600 zł. w. a. i że do rozprawy sumarycznej termin na 3 maja 1880 wyznaczony został.

Dla masy spadkowej nieobjętej Józefa Warzla mianował sąd powiatowy kuratorem Karola Kesslera, z którym sprawa przeprowadzoną będzie.

Ropczyce 9 kwietnia 1880.

(2893 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4354. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia przyznanej Jakóbowi Zimmermanowi od Marcina Razy sumy 50 zł. w. a. wraz z procentem i kosztami zostanie realność pod l. k. 9 w Labince położona ciała tabularnego nie mająca Marcina Razy własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 1 czerwca 1880 dnia 1 lipca 1880 i dnia 3 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyą najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 1450 zł. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a.

Tuchów dnia 10 marca 1880.

(2751) **Obwieszczenie.**

L. 5209. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy ogłasza, że Stowarzyszenie „Spar und Creditverein zu Drohobycz regisrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" wpisane w tusądowym rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, uchyliło uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia członków stowarzyszenia, odbytego na dniu 21 marca b. r. pierwotne statuta stowarzyszenia tego z dnia 17 lutego 1877 jako też dodatkowe zmiany i uzupełnienia onego. Stowarzyszenia rzeczonej wyżej polega obecnie na statutach uchwalonych na nadzwyczajnem zgromadzeniu tegoż, na dniu 21 marca b. r. odbytem: zadaniem stowarzyszenia jest przedsiębiorstwo kredytowe, celem dostarczania członkom stowarzyszenia środków pieniężnych zapomocą wspólnego kredytu tychże, tudzież dostarczanie tymże sposobności do korzystnego lokowania ich kapitałów.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczonym. Zarząd onego sprawuje Dyrekcya składająca się z trzech członków, których ogólne zgromadzenia wybiera na wniosek rady nadzorczej, na przeciąg trzech lat. Ogłoszenia stowarzzszenia, ogłoszone bywają przez przybicie takowych na lokalu stowarzyszenia i plakatami, i powinny być podpisane przez przewodniczącego rady nadzorczej i jednego dyrektora.

Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, iż pod dosłownem brzmieniem takowej podpis swój umieszcza dwóch dyrektorów, lub też jeden dyrektor i jeden do podpisywania takowej upoważniony urzędnik stowarzyszenia (prokurysta).

Udział każdego członka ustanowiono na 50 wyraźnie pięćdziesiąt złr. w. a. a kwota ta albo na raz albo w dziesięciu po sobie następujących miesięcznych ratach powinna być uiszczoną; udziałów takich członek stowarzyszenia może posiadać więcej.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie tegoż, prócz udziałem swoim, tudzież nie podniesioną od tegoż dywidendą, jeszcze dalszą kwotą dwieście pięćdziesiąt zł. a. w. wynoszącą. Gdyby zaś kwota udziałów, tudzież niepodniesionej dywidendy jednego członka wynosiła razem więcej niż 250 zł. w. a. w takim razie członek taki odpowiadać będzie dalszą kwotą równającą się sumie wszystkich jego udziałów. Ci członkowie stowarzyszenia, którzy z chwilą wejścia w wykonanie statutów teraz obowiązujących stowarzyszenie, wedle brzmienia statutów dawniejszych odpowiadali wyższą kwotą jak 250 zł. w a. odpowiadają taką wyższą kwotą aż do 31 grudnia 1881 roku.

Członkami Dyrekcyi stowarzyszenia tego nadzwyczajne zgromadzenie członków stowarzyszenia, na dniu 7 grudnia 1879 odbyte, wybrało na przeciąg trzech lat pp. Henryka Gelehrter, adwokata, tudzież Jonasza Kühmarkera i Altera Feuerst-ina właścicieli realności w Drohobyczu zamieszkałych.

Do podpisywania firmy stowarzyszenia na wszelakich dokumentach, stosownie do przepisów statutu wyżej wymienionych jako prokuryści upoważniło stowarzyszenie Adolfa Polowa i Abla Lauterbacha na czas nieograniczony.

Sambor dnia 6 kwietnia 1880.

(2901) **Ogłoszenie.**

L. 1432. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożono u niego arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gorzyce.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie do dnia 27 kwietnia 1880, w którym to dnie dalsze dochodzenia powadzone będą.

Przeworsk dnia 20 kwietnia 1880.

(2906) **Ogłoszenie.**

L 341. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dyniska powiatu sądowego Uhowskiego rozpoczną się dnia 13 maja 1880. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 16 kwietnia 1880.

(2902) **Ogłoszenie.**

L. 2336. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Swiętoniowa" dnia 1 maja 1880 a dla gminy „Ubieszyn" dnia 15 maja 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk dnia 22 kwietnia 1880.

(2907) **Ogłoszenie.**

L. 552. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminach katastralnych Ostrów i Żabcze murowane powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się w pierwszej dnia 5 maja 1880 a w drugiej dnia 10 maja 1880. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

(2896) **Obwieszczenie** L. 3883

Ck. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że na walnem zebraniu członkow Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 12 marca 1880 odbytem; Emil Leszczyński dyrektorem tegoż towarzystwa w miejsce p. Karola Bielawskiego został obrany i zmiana ta z dniem 6 b. m. w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych jest uwidocznioną.

Przemyśl dnia 7 kwietnia 1880.

(2617 3—3) **Edykt.**

L. 10532. C. k. sąd powiatowy w Szczercu, uwiadamia, że celem zaspokojenia dwóch rat po 32 zł. 20 ct. a. w. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot. przeciw Janowi Seniów i Pelagii Seniów względnie tejże spadkobierczyni Rozalii Seniow wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 maja i 24 czerwca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 484 zł. w. a.

Zakład wynosi 48 zł. 40 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 czerwca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, ktorymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 marca 1877 uzyskali, ustanawia się pana Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 stycznia 1880.

(2781 3—3) **Edykt.**

L. 8454 W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 4 w Matysówce położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hipotecznego, l. 8 ks. grunt. gminy katastrl. Matysówka Anny Gąsior własnej w dniach 1 czerwca, 2 lipca i 4 sierpnia 1880. każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 18 lutego 1880.

(2861 3—3) **Edykt.**

L. 14568. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej wedle podania 5 % asygnaty kasowej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego Nr. 6844 na sumę 500 złr. za wypowiedzeniem 90 dniowym, płatną dnia 27 czerwca 1879 na nazwisko Dmytra Kaidasza wystawionej, aby asygnatę tę w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tegoż edyktu tem pewniej c. k. sądowi krajowemu we Lwowie okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona asygnata kasowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 3 kwietnia 1880.

(2860 2—3) **Edykt.**

L. 15068 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandrę Malisz i Gustawa Głogowskiego a względnie tychże niewiadomych spadkobierców, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski dnia 2 kwietnia 1880 do l. 15068 wnieśli przeciw nim pozew o uznanie zaintabulowanych w stanie biernym części dóbr Starogrodu na rzecz Aleksandry Malisz sumy 1000 złr. m. k. i na rzecz Gustawa Głogowskiego części tejże sumy w kwocie 800 złr. za zgasłe i wykreślenie takowych — tudzież że celem doręczenia tego pozwu pozwanym ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Skałkowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dra Krówczyńskiego.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2882 2—3) **Edykt.**

L. 817. Na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Erharda Stingla 157 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 21 maja, 25 czerwca i 6 sierpnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Nathana i Simy Schaeferow własnej pod l. 6 głęb. przedm. w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Ceny wywołania 700 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 15 lutego 1880.

(2889 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14871. W celu sporządzenia słupów kilometrowych na trakcie Brzeżańskim w okręgu budowniczym Stanisławowskim, odbędzie się na dniu 10 maja 1880 r. godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w w Stanisławowie licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Kwota fiskalna wynosi 338 złotych 73 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko liczbami ale też i literami, przed oznaczonym terminem, wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 kwietnia 1880.

(2868 2—3) **Obwieszczenie.** L. 19648.

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 146 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności p. l. 82 w Ujkowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 49 karty B. poz. 1 dłużnika Grzegorza Górskiego własnej w dniach 19 maja 1880 23 czerwca 1880 i 26 lipca 1880 zawsze o godzinie 9tej rano w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. ustanowiona, zakład wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego.

Przemyśl dnia 3 marca 1880.

(2867 2—3) **Edykt.**

L. 1893. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1452 złr. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Nowy dwór Dom. 506 pag. 411 hr. 1 zapisanego, w powiecie przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego, w zabudowaniu sądowym dnia 19 maja 1880 i 16 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 5384 zł. w. a.

Wadyum wynosi 538 zł. 40 ct. w. a. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Józefa Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dr. Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 20 marca 1880.

(2883 2—3) **Edykt.**

L. 451. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w celu wydobycia pretensyi Hersza Katza 300 zł. a. w. z pn. w dniach 21 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 66 w Małnowie położonej, nietabularnej dłużnika Gedaliego Wittmana własnej.

Zakład 25 zł. w. a.

Cena wywołania 250 zł.

Resztę warunków i operat zastawniczego opisania dłużniczej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec 28 lutego 1880.

(2635 2—3) **Edykt.**

L. 14625. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie oznajmia niniejszem Maryi Wojaczkowej albo Wojaczek, iż pod dniem 26 marca 1880 l. 14625 małżonkowie Franciszek i Wiktorja Sturm pozew o uznanie własności sumy 80 zł. m. k. przeciw niej wytoczyli. Ponieważ miejsce pobytu Marji Wojaczkowoj albo Wojaczek nie jest wiadomem, przeto do zastępowiania jej ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego ze substytucyą adwokata Dr. Biterskiego i wzywa się ją, by w należytym czasie albo osobiście się zgłosiła, albo mianowanemu zastępcy informacyi udzieliła lub innego zastępcę obrała, inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 kwietnia 1880.

(2810 2—3) **Edykt.**

L. 13887. C. k. sąd krajowy we Lwowie, niniejszem zawiadamia Franciszka Röslera, iż c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny podaniem 24 marca 1880 l. 13887 wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty dwu rat po 46 zł. i resztującego kapitału 814 zł. 86 ct. a. w. z pn. z pożyczki 1000 zł. pochodzących a na realności l. 337 $^{3}/_{4}$ we Lwowie zabezpieczonych z wezwaniem, by się do ustanowionego kuratora adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza zgłosił i temuż informacyę do bronienia praw jego dał, lub innego prawnego zastępcę wskazał, inaczej skutki wynikłe swej winie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

(2775 2—3) **Edykt.**

L. 2453. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sądzie tut. w dniu 3 czerwca, 8 lipca i 6 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sprawie Ołeksy Lasijczuka et Comp. przeciw Juremu Drahyrukowi et Comp. o 736 złr. z pn. publiczna sprzedaż następujących realności:

1. w Wierzbowcu pod l. k. 335 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
2. w Smodnie pod l. k. 96 w wykazie hipot. l. 135 gminy Smodna umieszczony.
3. w Smodnie pod l. k. 134 w wykazie hipot. l. 65 gminy Smodna zapisanej
4. trzeciej części realności pod l. k. 14 w starym Kossowie w wykazie hip. l. 456 gminy stary Kossów uwidocznionej z tem, że każda z realności powyższych przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest:

ad 1 w kwocie 100 złr.
ad 2 w kwocie 750 złr.
ad 3 w kwocie 570 złr.
ad 4 w kwocie 80 złr. 33 $^{1}/_{3}$ ct.

przy terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi a to:

ad 1 w kwocie 10 złr.
ad 2 w kwocie 75 złr.
ad 3 w kwocie 57 złr.
ad 4 w kwocie 8 złr. 33 ct.

Akta opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnia 1 marca 1880.

(2815 2—3) **Edykt.**

L. 1266. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza zagubionego kwitu wystawionego przez c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie na dniu 5 maja 1875 pod art. 206 na złożone przez Markusa Alexandrowicza wadyum na wykonać się mające roboty zachowawcze składające się z 1 losu węgierskiego n. 41 Ser. 5105 na . . . . 50 złr.
2) losu takiego n. 39 Ser. 429 na 50 złr.
3) losu takiego n. 39 Ser. 2548 na 100 złr.
4) losu Waldsteina n. 79123 na . 20 złr.

Razem 220 złr.

Aby ten kwit w ciągu jednego roku przedłożył, gdyż takowy w razie przeciwnym za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów dnia 9 kwietnia 1880.

(2801 2—3) **Edykt.**

L. 2791. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Michała Białowusa w ilości 30 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Karola Pelz realności pod l. spis. 160 w Uhrynowie położonej na dniu 8 września i 10 października 1880 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 5 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 23 marca 1880.

(2855 2—3) L. 16802.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do 10 maja 1880 roku.

Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winnni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat., że nie mają środków utrzymania i że uszęszczając do wyżej wymienionych szkół, czynią dobre postępy w naukach. Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 kwietnia 1880.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Въ цѣли наданя одной стипендіи зъ фундаціи с. п. О. Михаила Бѣлецкого въ рôчной квотѣ 80 злр. в. а. розписуе ся конкурсъ зъ речинцемъ до 10 Мая 1880 р.

Убѣгати ся о сю стипендію могутъ лишь ученики низшихъ четырехъ класъ гимназіальныхъ, тожъ и слушателѣ учительскихъ семинарій або политехники.

Убѣгаючій ся повинни доказати въ своихъ прошенахъ, що походятъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обряда, що не маютъ средствъ удержаня и що посѣщаютъ повысше згаданій школы и добре преспѣваютъ въ наукахъ. Конкурсовій прошеня маютъ бути поданій въ конкурсовôмъ речинци до ц. к. Намѣстництва черезъ дотычущу школьну дирекцію.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ дня 7 Цвѣтня 1880.

(2809 2—3) **Edykt.**

L. 12003. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Michała Adera i innych uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 52879 wydzielenie części gruntów z kompleksu dóbr Swoszowa i otworzenie nowego ciała tabularnego dla małżonków Józefa i Katarzyny Dziadków pod nazwą część z części dóbr Swoszowa z przeniesieniem wszystkich ciężarów dozwolono.

Uchwała ta doręcza się dla niewiadomych z życia nazwiska i miejsca pobytu sukcesorów śp. Olimpii i śp. Emilii Jaruntowskiej ustanowionemu z zastępstwem Adw. Dra. Tilla, kuratorowi Adw. Dr. Bobownikowi.

Wzywa się tedy pomienionych sukceserów, ażeby u kuratora lub też w sądzie w należytym czasie się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych użyli środków, gdyż inaczej niekorzystne skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Lwów 27 marca 1880.

(2834 2—3) **Edykt.**

L. 6398. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Kuczer pto. 200 zł. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 59 w Radochońcach położonej dłużnika należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2602 2—3) **Edykt.**

L. 13082. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. od Walentego Datonia Aleksandrowi Malikowi jako cesyonaryuszowi Józefowi Miczki należącej się, odbędzie się w dniach 21 maja i 12 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości włościańskiej w Bolęcinie położonej, Walentego Datonia własnej, wyk. hip. 39 ks. gr. dla gminy Bolęcin objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 355 złr.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunkow licytacyjnych, stan tabularny, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Chrzanów dnia 29 lutego 1880.

(2803 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 640. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 502 zł. a. w. z pn. Rozalii Święcickiej od Jurka i Katarzyny Tybinków się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 czerwca i 29 lipca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż następujących realności dłużników w Dmytrzu, w Starostwie Lwowskiem położonych I. realność pod l. 24 w Dmytrzu ciała tabularnego niestanowiącej II. 17/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu III. 11/20 części realności pod l. 184 w Łanach w Starostwie Lwowskiem położonej od reszty realności fizycznie oddzielonych. nareszcie IV. realności pod l. 237 w Łanach w Starostwie Lwowskiem położonej, które to 3 ostatnie realności ciało tabularne stanowią.

Cena szacunkowa realności pod I. wynosi 120 zł. pod III. 2460 zł. pod II. 250 zł. 65 ct. a pod IV. 349 zł. 25 ct. wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 10% cen szacunkowych.

Na powyższych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej, a gdyby takowej nie ofiarowano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin w tutejszym sądzie na 29 lipca 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na pierwszej z wymienionych realności po 22 grudnia 1879 na dugiej i czwartej po 20 listopada 1879 na trzeciej po 23 stycznia 1880 uzyskali ustanawia się P. Karola Bercharda c. k. notaryusza tutejszego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 19 marca 1880.

(2833 1—3) **Edykt.**

L. 6397. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiądomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jackowi i Franciszce Hatylakom pto 100 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 160 subrep. 161 w Radochowcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to:

I. dnia 1 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 10 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 200 zł., zakład 20 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2831 1—3) **Edykt.**

L. 2121. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Feśce Hubik, Fedkowi Hubik i Ewie Koszlej pto 147 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 59 subrep. 98/76 w Bolanowicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 26 maja 1880.
II. dnia 30 czerwca 1880.
III. dnia 2 sirepnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2835 1—3) **Edykt.**

L. 6399. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Paska pto 250 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 108 subrep. 96 w Radochońcach położonej do dłużnika należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 5 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł. w. a. zakład 100 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2782 1—3) **Edykt.**

L. 3622. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 175 zł. 78 ct. a. w. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 16 sub. rep. 36 w Dylęgówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca Rożka własnej w dniach:

1. 1 czerwca 1880.
2. 2 lipca 1880.
3. 4 sierpnia 1880 r.

Każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywoławcza 600 zł. Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 9 grudnia 1878.

(2757 1—3) **Edykt.**

L. 3430. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 w Korszyłowie położonej Hnata Bahrij własnej w trzech terminach dnia 2 czerwca 1880, dnia 5 lipca 1880 i dnia 4 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, która to realność na pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. a. w., zaś na drugim terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a. resztę zaś warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 13 czerwca 1879.

(2825 1—3) **Edykt.**

L. 1084. Na dniu 14 czerwca 1880, na dniu 12 lipca 1880 i dniu 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tym przymusowa licytacya realności pod l. k. 68 w Sulatyczach, na rzecz banku włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 300 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi 800 zł. Wadyum 80 zł., resztę warunków licytacyjnych ...na w tut. registraturze przeglądnąć a o ...ległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie wiadomość powziąć.

Z c. k. powiatowego.

Żurawno dnia 3 kwietnia 1880.

(2796 1—3) **Edykt.**

L. 4412. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia nieobecnego Józefa Marzewskiego, że uchwałą dziś powziętą przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. na rzecz Benjamina Markusa wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi Dr. Kwiatkowskiemu doręczony został, któremu tenże pod ominięciem szkodliwych następstw swą informacyę udzielić lub innego rzecznika sądowi wskazać ma.

Stanisławów dnia 14 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 1738 (2890 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania wykonania budowy gmachu na pomieszczenie c. k. gimnazyum wyższego i realnego w Brodach, odbędzie się w Urzędzie gminnym w Brodach w ślad uchwały Rady gminnej tegoż miasta z dnia 15 kwietnia 1880 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 31 maja 1880.

Główniejsze warunki licytacyjne są następujące:

Jako cenę fiskalną za wykonanie budowy rzeczonego budynku ustanawia się kwotę podług planu i kosztorysu obliczoną na 69415 złr. 64$^{6}/_{10}$ ct. w. a.

Materyały do budowy tegoż budynku przez przedsiębiorcę sprowadzone są wolne od opłaty kopytkowej na rogatkach miejskich. Przedsiębiorstwo powyższe oddaje się za sumę fiskalną powyż wymienioną atoli o procent przez przedsiębiorcę opuszczony, zmiejszoną.

Cała budowa ma być w ciągu 2 lat od dnia zawarcia kontraktu licząc ukończoną i oddaną.

Każdy oferent winien złożyć wadyum wynoszące 4000 złr. w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pupilarnych kapitałów przydatnych, a obliczonych po kursie podanym w „Gazecie Lwowskiej“ w przedeniu oddania oferty.

Wadya oferentów odbierać i kwitować będzie kasa miejska w Brodach.

Oferty ubiegających się o powyższe przedsiębiorstwo mają być wniesione w urzędzie gminnym miasta Brodów w terminie powyż oznaczonym najdalej do godziny 12 w południe.

Spóźnione lub dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Ubiegający się winien się zastosować do następujących wskazówek:

1. Oferta ma być stosowną marką stemplową zaopatrzona i należycie opieczętowana;
2. do oferty dołączone być mają należycie ostemplowane warunki licytacyjne, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone klauzulą „czytałem, zrozumiałem i za obowiązujące mnie wrazie przyjęcia mej oferty uznaję;“
3. do oferty ma być dołączony kwit kasy miejskiej na złożone tamże wadyum powyż oznaczone;
4. pod powyższymi warunkami wniesiona oferta obowiązuje przedsiębiorcę od chwili wniesienia z tym skutkiem, jak gdyby istotny kontrakt był zawarty gminę zaś miasta Brodów dopiero po zatwierdzeniu onejże przez Radę gminną.

Bliższe warunki licytacyjne, plany, kosztorys i specyalne warunki budowy mogą być przejrzane w urzędzie gminnym miasta Brodów, gdzie też odpisy „warunków licytacyjnych bezpłatnie otrzymać można.

Zwierzchność gminna miasta.

Brody dnia 17 kwietnia 1880.

Witosławski.

C. k. uprzyw. Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw.

Galic. akcyjnego Banku hipotecznego

przyjęło do wiadomości sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i o stanie Banku, zatwierdziło przedłożony bilans i udzieliło Zarządowi Banku absolutoryum za rok 1879, a zatwierdziwszy wypłaconą akcyonaryuszom dnia 1 stycznia 1880 zaliczkę na dywiendę po zł. 10 na akcyę, ustanowiło ze zwyżki zysków z roku 1879 **superdywidendę po 16 zł. na akcyę**

Do Rady nadzorczej zostali ponownie wybrani:

Edward Ksawery hr. Fredro. **Ludwik Skrzyński.**

Lwów 21 kwietnia 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony) (2865 3—3) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

L. 3500. (2887 2—3)

Dwunaste (zwyczajne) **ogólne**

Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 29 maja 1880 r.

o godzinie 10tej przed południem w sali niższo-austryackiej Izby handlowej w Wiedniu (Stadt Wipplingerstrasse 34.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności roku 1879.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1879.
3. Modyfikacya niektórych postanowień w rozdziele IV B. statutów towarzystwa o Radzie zawiadowczej.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybów Wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1880.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 Akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 21 maja 1880 r. w biurze pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu (Kolingasse 17) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyj w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających.

Blankiety konsygnacyj bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczom po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo we w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń dnia 17 kwietnia 1880.

(Przedruk nie będzie płacony). **Od Rady Zawiadowczej.**

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi).

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2290 7—?)

EPILEPSIE (padaczkę), jak niemniej wszystkie **słabości nerwowe**, leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczył już przeszło 11.000 tego rodzaju chorych. (2564 2—3)

Już otrzymał
na sezon wiosenny

Kapelusze i czapki myśliwskie

najnowszego fasonu

główny magazyn broni Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola Ludwika l. 1
we Lwowie
i poleca takowe po cenach *najumiarkowańszych.*

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2804 3—10)

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje
Handel hurtowny

Karola Wernera
we Lwowie
ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka
na Gródeckiem l. 2 i 9

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(2966 30—?)

Przewyborne
przez „Sues“ sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za 1/2 kilo
Nr 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 2 —
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 55—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

MATERYE JEDWABNE
PŁÓTNA, PERKALE,
BIELIZNA, STOŁOWA,
BIELIZNA GOTOWA DAMSKA
POŃCZOCHY I SZNURÓWKI.

Wszelkie zamówienia na Bieliznę uskutecznia się prędko i starannie. (2246 3—4)

W magazynie towarów bławatnych
Płótna i konfekcyi
ROMANA WOJCZYŃSKIEGO
& L. KISIELEWSKIEGO
we Lwowie
plac Maryacki liczba 10.

Do sprzedania

KAMIENICA jednopiątrowa o dwóch frontach w śródmieściu. Wiadomość u zarządu domu **l. 17, ulica Ormiańska.** (2496 5—6)

Chłopczyk czteroletni przyjemnej powierzchowności i lepszego pochodzenia, może być ludziom bezdzietnym i w dobrych stosunkach majątkowych w celu adoptowania oddanym. — Odnośne wnioski uprasza się pod adresem **A. S.** posto rest. **Lwów** (2827 2—3)

WALENTY BAUROWICZ
we LWOWIE ulica Kopernika l. 4

poleca swój od lat kilkudziesięciu renomowany ze swych rzetelnych wyrobów

Skład i pracownię
OBUWIA DAMSKIEGO i dla DZIECI

jak zawsze tak i teraz, po cenach bardzo umiarkowanych *gdyż od 3 do 7 zlr. za parę, a dla* ***dzieci*** *od 80 centów do 4 zlr. wal. austr.*

NABYĆ MOŻNA GOTOWE LUB TAKOWE ZAMÓWIĆ.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i na prowincyę uskuteczniają się w najkrótszym czasie.

Dziękując szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, mam zaszczyt polecić się i nadal Jej łaskawej pamięci.

Z uszanowaniem
W. Baurowicz. (2871 1—3)

JÓZEF PADEWSKI
we Lwowie Rynek l. 13
poleca
HERBATĘ chińsko-rossyjską

1/2 kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.
1/2 kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakotéż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie
1 fnt. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY
1/2 kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM
1/1 fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2708 3—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2291 6—?)

Magazyn Schayerów
we LWOWIE poleca
Najnowsze materye
wełniane na suknie damskie
po 30, 36, 40, 45, 50 ct. i wyżej.

Nowości z konfekcyj dla dam
jako to:
kostiumy, paltoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i. t. p.
najnowszego fasonu
poleca w największym wyborze
MAGAZYN SCHAYERÓW *we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.*

(2445 6—?)

1.000 złotych w srebrze darmo!!

Ktokolwiek **wszystkie** poniżej wyszczególnione przedmioty kupuje, otrzyma **bezpłatnie los oryginalny** wiedeńskiej loteryi z wygranemi w srebrze, która zawiera **trzy główne wygrane** ofiarowane przez Jego Mość cesarza Austryi. Każdy los może wyciągnąć 2 wygrane. Nadzwyczaj rzadka sposobność do nabycia z jednej strony dobrego a taniego towaru, z drugiej zaś strony możliwość ciągnięcia 2 wygranych w wartości 1.000 zł. nie powróci nigdy! Niechaj więc każdy spieszy z zamówieniem, jak długo losy są w zapasie.

Nowość dla panów!
50 sztuk zajmujących i ciekawych
obrazków optycznych (Vexirbilder)
Tylko dla panów
za pobraniem 1 zł

Zagadkowe!!! Ściśle uregulowany wyborny, dobrze idący, plastyczny i pozłocony **zegarek** z długim łańcuszkiem, na minutę uregulowany, z dwuletnią gwarancyą pisemną że dobrze idzie i wskazuje; sztuka za pobraniem tylko 1 zł

Senzacya!!
Jedna sztuka na całe życie
Niepotrzeba zapałek!

C. k. patentowane maszyny do zapalania (piorunem). Zgrabny przyrząd kieszonkowy do ognia z weksyrem. Zapala się sam od siebie, gdy się pociśnie o guzik, który się na nim znajduje. Jest przeto dla każdego domu niezbędnym. Bliższe szczegóły w opisie używania. Jedna sztuka za pobraniem tylko 80 ct.

Nie bywało dotąd!
kompletny garnitur do palenia

składający się z jednej wielkiej i prawdziwej fajki piankowej z okuciem ze srebra chińskiego i cybucha z wiszni badeńskiej, 3ch rzeźbionych cygarniczek z prawdziwej pianki z mitologicznemi figurami, 10 książeczek najwyborniejszego papieru cygaretowego i 10 sztuk tak zwanych „Gesundheits-Spitz-Trockenraucher“ do cygarniczek. Cała garnitura za pobraniem kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

Nabyć można tylko w
Wi er Novitäten
Wien II, Kaiser-Josefs a
137

L. i K. Schweizerówny

zaopatrzyły swoją
pracownię sukien damskich
dla wygody P. T. Pań w wybór najnowszych
materyj na suknie

Zamówienia wszelkiego rodzaju przyjmują jak dotąd i wykonują w jak najkrótszym czasie.

Ulica Halicka l. 54, lub ulica Fredry l. 2, pierwsze piętro.

(2839 2—5)

Z drukarni WW. Łoziańskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.